

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . 32 K., **kwartalnie** 8 K. — h. | **rocznie** . . . 24 K. | **kwartalnie** . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K. | **miesięcznie** 2 K. 70 h. | **półrocznie** . . . 12 K. | **miesięcznie** . . . 2 K.
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskie we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 24 K
 półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) 12 K
 kwartalnie (od 1 stycznia do 31 marca) 6 K
 miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa:

rocznie 32 K — h
 półrocznie 16 K — h
 kwartalnie 8 K — h
 miesięcznie 2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie;

kwartalni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalni . . . 1 K 50 h
 miesięczni . . . — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
 półrocznie 4 K
 kwartalnie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t. d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcenniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. „OFICER“.

Studjum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

F. Hościaka

p. t. „ZAGMATWANA TRAGEDYA“

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naukowych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. „Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach“.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało respicyenta straży skarbowej, Mieczysława Tomaszka, poborcą cłowym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 stycznia.

Reforma szkoły średniej.

(VI.) Dnia 21 b. m. na popołudniowym posiedzeniu ankiety, zwołanej przez Ministerstwo oświaty, wystąpił p. Pacher przeciwko przesadnemu kuitowi filologii klasycznej i wspólnie z radcą Dworu prof. dr. Schipperem żądał, by jak najrychlej przystąpiono do utworzenia nowego typu szkoły średniej.

P. Erb poddał krytyce niewłaściwy stosunek pomiędzy gimnazjum, a szkołą realną, z których pierwsze uważane jest za coś wyższego. Ma to ten skutek, że w służbie państwowej mają prawnicy pierwszeństwo przed technikami. Mowca bierze w obronę

DWA PRZEKŁADY ANAKREONTA.¹⁾

Poezja liryczna, chociaż pierwotniejsza i czułościwiejsza jako wyraz uczuć wrodzonych, występuje w literaturze pisanej zawsze później. Człowiek wstydy się niejako, zdradzać swe uczucia przed innymi, nie wiedząc, czy nie przyjmą jego wynurzeń z szyderstwem. Woli więc raczej opiewać czyny bohaterów swych przodków i w ich usta wkładać przy sposobności te uczucia, które w jego duszy nurtują. Ztąd też poezja epiczna występuje wcześniej i w niej dopiero znajdujemy zaczątki liryzmu.

Te koleje przechodziła także poezja grecka. Dopiero po powstaniu „Iliady“ i „Odyssei“ zaczyna się rozwijać w w. VII. poezja liryczna, jako wyraz już to uczuć ogólnych, społecznych, już też wzruszeń czysto osobistych. Pierwszym wyrazem ostatecznym jest Pindar, drugiej Anakreon.

Anakreon, urodzony w w. VI. przed naszą erą w jonskiej osadzie Teos na wybrzeżu Azji Mniejszej, przebywał jako nadworny śpiewak najpierw u sławnego króla Samos, Polykratesa, po jego upadku w roku 522 na dworze ateńskich Pizystratów, a po zamordowaniu Hipparcha w r. 514 przeniósł się prawdopodobnie na dwór tessalskich Alenadów, gdzie miał dożyty sędziwego wieku. Wzietosć miał w starożytności niezwykłą: z wielkimi pochwałami wyraża się o nim Plato, a także poeci Teokryt, Horacy, Owidjusz. Mimo to dopiero w r. 1551 odnalazł francuski księgarz Henricus Stephanus (Henri Estienne) zbiorek jego pieśni w liczbie 58, które od razu uczyniły Anakreonta jednym z najsympatyczniejszych liryków greckich. Wprawdzie nielitościwa krytyka odsądziła większą część owych pieśni od autorstwa anakreontowego, jednak piękno pozostaje zawsze pięknem, bez względu na twórcę. Gdy zawodowi filologowie tracili czas na zastanawianiu się, czy ta lub owa forma, to lub owo wyrażenie może pochodzić od Anakreonta, poeci czytali się z lubością w piękne piosenki greckiego śpiewaka, ulegając coraz wię-

cej jego wpływowi. Szczególniej w Niemczech powstał istny kult anakreontyczny: kilkuastu poetów uczyniło go dostępnym dla publiczności, a znakomity Bodenstedt 1819—1892 tworzył pod jego wpływem.

Nie mniejszą sympatją cieszył się Anakreon u poetów polskich. Wtedy, gdy inni poeci greccy spoczywali jeszcze w zupełnym zaniebaniu, zajął się Anakreontem już wielki Jan z Czarnolasu, dając kilka przeróbek jego poezji. Nie był to jeszcze przekład, bo Kochanowski brał tylko motywy Anakreonta, rozwijając je potem samodzielnie. Pierwszy całkowity przekład polski sporządził w r. 1774 Naruszewicz, wierny co do treści, ale bardzo niezadawalający co do formy. Język polski nie mógł jeszcze wtedy oddać wszystkich subtelności oryginału greckiego. Nic też dziwnego, że na początku w. XIX. zabrał się ponownie do Anakreonta Fryderyk Skarbek, dając w r. 1816 przekład 43 pieśni. — Najlepszy z tych dawniejszych przekładów sporządził Bruno Kieński, tłumacz „Przemian“ Owidjusza. Przekazał aż 84 pieśni, więc także 26 t. zw. anakreontyków, zebranych z różnych wydań. Całość wyszła w r. 1841 w V. tomie jego „Poezji“.

Wszystkie te jednak przekłady, mniej lub więcej wierne co do treści, nie uwidniały dostatecznie charakteru twórczości Anakreonta, tej lekkości i wykwintności formy i stylu. Dopiero r. 1907 przyniósł od razu dwa przekłady, należące bezsprzecznie do najlepszych w ogóle przekładów starożytnych klasyków. Bo też podjęli się tej pracy: znakomity tłumacz Sofoklesa, Kazimierz Kaszewski i młody, lecz zaszczytnie znany poeta, Jan Pietrzycki. Pierwszy z nich, wywieszający się na przekładach innych poetów greckich, wydał przekład 54 pieśni, drugi mistrz w tworzeniu powiewnych wierszyków, dał wybór 28 pieśni najpiękniejszych. Jak przekład K. Kaszewskiego oddaje wiernie treść oryginału, na czym często ucierpieć musi jego strona poetyczna, tak znów Pietrzycki, sam poeta, nie kępuje się zbyt oryginalnym, wskutek czego przekład robi raczej wrażenie oryginalnych wierszyków, na Anakreontie wzorowanych. Ztąd też zawodowy filolog stawiać będzie wyżej przekład Kaszewskiego, laik będzie chętniej czytał przeróbkę Pietrzyckiego.

Dla ilustracji podam ten sam wiersz w obu przekładach.

Obraz ukochanej. (K. Kaszewski str. 41).

Ty, w Rodyjskiej sztuce wprawny,
 Mistrzu wśród malarzy sławny,
 Według moich wskazań chciej
 Lubej obraz zrobić mej,
 Oddalonej. — Maluj włosy
 Jedwabiste, czarnej kossy,
 A gdy barwa twa nie wzbroni,
 Tehnij w nią nieco słodkiej woni.
 Pod tą ciemnią, z dwóch stron lica,
 Niechaj czoło jej zachwyca
 Swą białością; a rzęs parę
 Zrób dokładnie w samą miarę,
 Ani skracaj, ani dłuż.
 Na obrazie swoim włóż
 W jej brwi czarne, w łuk zagięte,
 I powagę i ponęę.
 Z oczu niech się sypią skry:
 Ale choć i pod płomień szczyry, —
 Jak u Pallas lub Cytery, —
 Niech je cień wilgotny ęni.
 Nos i lica daj różowe,
 W odcień mlekiem zaprawione;
 Usta zaś, jak u Pejtony,
 Półotwarte i gotowe
 Do całusa. — Niech pod małą
 Bródką i pod szyją białą
 Najwrażliwsze Charyt wdzięki
 Rzęzko wyjdą z pod twej ręki.
 Możesz ją i okryć szatą
 Purpurową, lecz zważ na to,
 By postaci kształty całej
 Poprzez szaty przeziarały.

Dość już. — Widzę ją. Oh, miła!
 Mało brak, by przemówiła.

Poeta w pracowni malarza. (Pietrzycki str. 16).

Mistrzu, ozdobo Rodyjskich malarzy,
 Oto wymaluj mi kochankę młodą!
 Niechaj twój pędzel moje słowa wiodą,
 Z płótna wywodzące kształt ramion i twarzy.

A więc mi rozwiej w krag cudnej jej głowy
 Te ciemne włosy, splecione dokoła,
 A pod włosami daj jasną biel czoła,
 Taką przejrzystą, jak z kości słoniowej.

Lub jeśli farba odtworzyć woń może,
 To niech jej warkocz ma zapach wiosenny.
 Brwi nie przecinaj na czoła kolorze,
 Lecz w łuk je połącz kolistą, półsenną.

W usta całunków włóż moce przezyste —
 Z karminem zmieszaj biel farby przezrocznej —

Daj jej Ateny niosące czar czyzy
 I Afrodyty spojrzenia ogniste!

A gdy już wreszcie rozwieszysz wkrąg głowy
 Uludne wdzięki, to owiń ją całą
 W drapery szaty przejrzystej, pasowej,
 Lecz tak subtelnej, bym widział jej ciało
 I patrząc w obraz, miał słodkie złudzenie,
 Że słyszę piersi dziewczęcej westchnienie!...

Piękność przekładu Pietrzyckiego podnosi nadto odpowiedni dobór formy wierszowej. Podczas gdy Kaszewski tłumaczy wszystko wierszem ośmiozłogowym, zmieniając tylko cezurę, Pietrzycki doбира trafnie rozmaite formy, stosownie do treści piosenki. Odpowiada to zresztą oryginałowi o tyle, że także Anakreon zmieniał formę wierszową, układając weselsze pieśni w trymetrze jambicznym, a poważniejsze w trymetrze trocheicznym.

Na zakończenie podaję dwie piosenki na dowód, jak trafnie dobiierał Pietrzycki formę wierszową.

Poeta i kobiety (str. 6).

Mówią kobiety (przykra to mowa):
 „Anakreontie, jesteś już stary...“
 „Spójrzaj w zwierciadło — łysa twa głowa —
 „Nie tobie czerpać z miłosnej czary!...“

— Tak, jam za stary, choć myśl pogodna —
 Lecz, sądzę, takie prawo człowieka,
 By, jeśli czuje, że śmierć już czeka,
 Przynajmniej życia skosztował do dna!

Wino. (str. 14).

Gdy aż do skutku
 Popijam z czary,
 Pierchasz mi smutku,
 Druhu mój stary!

Choćbym żył rzewne
 Ronił pijany,
 Śmierć mnie napewno
 Zaprosi w tany.

Dziś — jutro spłynie
 Marzeń czar boski —
 Więc w złotem winie
 Topię me troski.

Dr. J. Demiańczuk.

¹⁾ Anakreon. Przekład Kazimierza Kaszewskiego (z rozprawą wstępną i objaśnieniami). Warszawa 1907. Str. 78. — Jan Pietrzycki. Anakreont. Lwów-Warszawa 1908. Str. 16.

nauczycieli szkół średnich przed ciężkimi zarzutami, jakie ich spotykają.

P. prof. dr. Steinwender oświadczył, że nigdy nie uważał gimnazjum za szkołę wyborową. Aby nią było, należałoby położyć w niem nacisk na kształcenie charakteru, inteligencji i ciała młodzieży.

Praktyczny cel dzisiejszej szkoły średniej tkwi w tem, że daje ona prawo do służby jednorocznej i do przejścia na studia w Uniwersytecie, lub równorzędnym zakładzie naukowym. Mowca nie zgadza się z twierdzeniem P. Ministra, że gimnazjum dotrzymało kroku postępowi. Gimnazjum jest zdaniem dr. Steinwendera złą i zastarzałą instytucją. „To zdanie moje, woła mowca, podzielają miliony obywateli”. Co najmniej żądać można, aby przynajmniej niższe gimnazjum uwolniono od łaciny i greki, jakoteż, aby do reformy wzięto się natychmiast, nie odkładając jej do lepszej przyszłości.

Rada Dworu prof. Lorbeer przytakuje krytycznym uwagom dr. Steinwendera co do gimnazjum i występuje przeciw dr. Gautschowi, który obrazili był swego czasu instytucję szkoły realnej. Gdy mianowicie p. Pirquet wystąpił z projektem szkoły jednolitej, dr. Gautsch sprzeciwił się wzięciu tego projektu pod rozwagę, mówiąc: „Projekt może być nawet dobry, lecz radbym, aby wniósł go ktoś, kto skończył gimnazjum!”

Rada Dworu dr. Huemer oświadczył imieniem Ministerstwa oświaty, że nowemu typowi szkoły średniej miałyby oczywiście przyznane być prawo wprowadzania swych absolwentów na Uniwersytet. Jednolitą szkołę przyszłości wyobraża sobie należy mniej więcej jako gimnazjum bez greki, a z większym naciskiem na nauki przyrodnicze, matematykę i rysunki.

Lekarz dr. Gross podnosi zarzut, że ani gimnazjum, ani szkoła realna, nie są zakładami wychowawczymi. Ekspert domaga się lepszej organizacji higieny szkolnej. W dalszym ciągu swych wywodów zauważa, że duchowni nauczyciele są w regule lepszymi wychowawcami niż świeccy, umieją podbić serca młodzieży i budzić w niej zajęcie dla nauki. Mowca uważa studia greki za tak ważne dla rozwoju umysłowego, iż raczej wyrzekłby się łaciny. Religie — zdaniem mowcy — należy usunąć, jako przedmiot naukowy.

Prezydent Anglobanku Morawitz zauważa, że 10-ty rok życia nie jest tym wiekiem, w którym możnaby chłopcu obierać zawód i z myślą o tym zawodzie wyznaczyć mu szkołę realną, lub gimnazjum. Uprzywilejowanie gimnazjów ma ten skutek, że chłopcy z domów zamożnych nie chcą uczęszczać do innych zakładów, co fatalnie odbija się nieraz na ich karierze i na produktywności społeczeństwa.

Dyrektor gimnazjalny rada Rządu dr. Thumser żąda włączenia w program nauki gimnazjalnej rysunków, gimnastyki i jednego z języków światowych jako przedmiotów obowiązkowych. Pomysłowi utworzenia nowego typu szkoły średniej nie może mo-

wca przyklasnąć, a ograniczenie łaciny dla 4 klas wyższych tylko uważałby za niebezpieczny eksperyment.

Na tem obrady przerwano.

D. 22 h. m. obradowano dalej.

Starszy radca sanitarny dr. Hueppe (z Pragi) zaznaczył, że przy reformie uwzględnici należy zarówno wymagania Państwa, jak wytrzymałość młodzieży. Dzisiejsza szkoła nie troszczy się o to, czego młodzież może dokonać. Wychowanie dziecka pozostawmy rodzinom, zwłaszcza matkom. W szkole poznajemy indywidualizm każdego ucznia. Uwzględnici należy także charakter rasy. Rasa aryjska odznacza się ruchliwością i zamiłowaniem życia. Zład nauka połączona z długotrwałym słęczeniem jest dla nas nieodpowiednia.

Gimnazjum należy zreformować, bo nie odpowiada ono swym celom, nie przysposabia ani geografów, ani przyrodników, ani prawników, co najwyżej daje pewien grunt filozofom, historykom i teologom.

Egzaminowanie należy znacznie ograniczyć, a natomiast postarać się, aby szkoła przynosiła wiele praktycznego pożytku.

Zwalczanie napływu młodzieży do szkół średnich równałoby się roztropnemu obniżeniu wykształcenia.

Mowca zaleca typ szkoły jednolitej dla niższych stopni nauki, z którego na wyższym stopniu wychodziłyby różne specjalne odrośla, a więc wyższe gimnazjum, wyższa szkoła realna i t. p. Jakkolwiek sam gorący zwolennik języka greckiego, w interesie publicznym doradza dr. Hueppe usunięcie tego przedmiotu ze szkół średnich.

Pos. prof. Hoffmann-Wellenhof oświadcza, że zdaniem jego rozszerzenie niższej szkoły jednolitej na wyższych stopniach nauki jest niedopuszczalne. Mowca zwraca się do P. Ministra i inspektorów z przestroga, by zważyli, jak powszechnie jest dziś niezadowolone ze szkoły średniej. Frazes o „urodzonym nauczycielu” winien upaść nakoniec, kształcąc bowiem odpowiednio nauczycieli można uzyskać świetny personal nauczycielski. Najcieższą klęską szkoły jest — zdaniem mowcy — duch biurokratyczny; występuje także przeciw mundurkom szkolnym w przeswiadczeniu, że młodzieży należy dać raczej więcej swobody, niż mundur. Nakoniec przemawia za odejściem dyrektorom i inspektorom nadmiernej pisaniny.

Prezydent Najw. Trybunału rachunkowego bar. Gautsch oświadcza, że filologia klasyczna winna być i nadal traktowana w gimnazjum, tak samo, jak dotąd. Nie da się zaprzeczyć, że szkoły średnie wymagają reformy. Mowca boi się jednak, że gdyby reforma polegała na dodaniu tego wszystkiego, co tu za niezbędne uznano, uczniom niestarczyłoby czasu. Wiele złego uniknęłoby się, gdyby rodzice, zanim oddadzą dzieci do szkoły realnej lub gimnazjum, porozumieli się wprzódy z nauczycielami. Ulgę przyniosłoby szkole średniej także usunięcie dwustopniowości nauki — reforma nietrudna do przeprowa-

żenia, gdyż pewne przedmioty bez szkody możnaby raz tylko wykładać. Liczbę godzin nauki łaciny możnaby nieco zmniejszyć — n. p. w I. klasie gimnazjum z 8 na 6, a naukę greki ułatwić odpowiednim podziałem godzin. Egzamin dojrzałości należy zachować.

Żądanie, aby absolwentów szkół realnych dopuszczano do Uniwersytetu uważa br. Gautsch za słuszne pod warunkiem, iż żądać się od nich będzie dodatkowego egzaminu z logiki i łaciny w stopniu, w jakim nabyć można tych wiadomości w ciągu jednego roku.

Utworzenie nowego typu szkoły średniej uważa mowca za zbyt ciężkie, jeśli dzisiejsze szkoły średnie zostaną zreformowane. Nowy typ byłby grobem dla gimnazjum.

Wreszcie zaznacza br. Gautsch, że wymaganie egzaminu dojrzałości dla pewnych kategorii służby rządowej jest nieuzasadnione. Mowca miał sposobność przekonać się w Najw. Trybunale rachunkowym, że urzędnicy z Akademią handlową nieraz lepiej odpowiadają zadaniu, niż ukończeni gimnazjalni.

Prof. Arnim domaga się przedewszystkiem powstrzymania nadmiernego napływu do gimnazjów, ale cel ten nie da się osiągnąć za pomocą nowego typu szkoły, czemu zresztą mowca sprzeciwia się jako gorący zwolennik klasycyzmu. Ekspert protestuje przeciwko miernemu, jakoby filologia była udęceniem uczniów. Sam był przez długie lata profesorem gimnazjalnym i miał sposobność przekonać się, że filologia sprawiała jego uczniom prawdziwą rozkosz. (Śmiechy po stronie zwolenników reformy).

Prof. Wegscheider wywodzi, że wychowanie nie jest rzeczą szkoły, lecz domu. Skargi na przeciężenie uczniów są niesłuszne, a pochodzą głównie zład, że pragnieniem rodziców bywa, by ich syn był koniecznie celującym. Mowca polemizuje z dr. Hueppem co do kwestyi, czego może dziecko dokonać. Ekspert zresztą przemawia także za reformą szkół średnich i żąda wprowadzenia do programu nauk gimnazjalnych wyższej matematyki, dalej pielegnowania języków nowożytnych i rozszerzenia nauki przyrodniczo.

Na tem o godz. 2 po południu obrady przerwano.

Podjęto je na nowo o godzinie 4.

Posiedzenie zgaśli znowu P. Minister dr. Marchet, który prosił uczestników ankiety, by wywody swe skrócali tak, iżby nie przekraczały kwadransu na jedno przemówienie.

Prof. Uniw. radca Dworu Schipper poddał krytyce zbyt biurokratyczny nastrój stosunku pomiędzy nauczycielami a młodzieżą zwłaszcza w klasach wyższych. Zarówno technika egzaminowania, jak metoda naukowa wymagają reformy. Skarg na przeciężenie ekspert nie podziela. Przy reformie pamiętać należy, iż ludność wymaga takiego kształcenia swej dziatwy przez szkołę średnią, iżby

ono otwierało drogę zarówno naukowej, jak praktycznej karierze. W Niemczech z tej przyczyny zaprowadzono świeżo gimnazya reformowane, w których nauka filologii rozpoczęła się w niższych klasach od języków żywych. Nauka łaciny rozpoczyna się w nich w IV. kl., nauka greki lub drugiego języka współczesnego w VI. Tym sposobem uczniowie klas niższych mogą przebrnąć potem bez trudu do szkół realnych. Podobny system byłby i u nas do zalecenia. Jeśli przyszło do utworzenia szkół średnich nowego typu, należałoby tam je tworzyć, gdzie szkoły średniej jeszcze niema, a ludność jej się domaga.

Inspektor krajowy Loos (z Linzu) omawiając projekt gimnazjum realnego, sądzi, że nauka greki rozpoczynać się w niem powinna dopiero w klasie V., w III. zaś i IV. mieliby sobie uczniowie przyswoić początki języka francuskiego. W klasach niższych ograniczyćby można także liczbę godzin języka łacińskiego. W gimnazjach zaleca ekspert wprowadzić naukę geometrii wykresłnej, a szkołom realnym przydać ósmo rok nauki i program ich wzbogacić propedeutyką filozofii. Metodę nauki języka greckiego należałoby w ten sposób zmienić, by odrazu przystępowano do czytania autorów i na tej podstawie uczniowie zaznajamiali się z prawidłami języka.

Prof. Uniw. Bachmann uważa za główny cel szkoły średniej przysposobienie do wyższych zakładów naukowych, a dopiero w drugim rzędzie wychowanie, troskę o higienę i t. d. Rozpatrując zadanie nauczycieli, dyrektorów i inspektorów, bierze personal nauczycielski w obronę.

Członek Izby panów hr. Stuerghk, jako przew. Tow. przyjaciół gimnazjum humanistycznego, oświadcza, że Towarzystwo to uznaje potrzebę reformy gimnazjów, ale bez zmiany kierunku humanistycznego i już dla tego nie może popierać projektu szkoły jednolitej. Zresztą szkoła taka musiałaby skutkiem niesłychanej obfitości materiału wywołać przeciężenie uczniów pracą. Wszystkie skargi na dzisiejszy ustrój szkoły mają jedno wspólne źródło: przepełnienie. Ono to uniemożliwia wzorową organizację. Gimnazjum należy oswoić od nadmiernego napływu uczniów przez odpowiednie uregulowanie ich stosunku w obec szkół realnych i zrównanie praw ich absolwentów z prawami absolwentów gimnazjalnych pod warunkiem wszakże dodania ósmego roku nauki; dalej przez zachęcanie uczniów do zapisywania się do szkół fachowych; przez rewizję prawa służby jednorocznej; wreszcie przez zmianę warunków przyjmowania do służby rządowej w tym duchu, iżby nie wymagano ukończenia szkół średnich tam, gdzie to jest zbyt ciężkie.

Typ pośredni Towarzystwa wydaje się nieodpowiednim, gdyż dotychczasowe typy zanadto wpyły się w stosunki. Co najwyżej możnaby spróbować urzędnika nowego typu pod warunkiem jednak równoczesnej reformy gimnazjów i szkół realnych.

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Bardzo być może, iż jakiś zdolny psycholog z wyschniętem sercem zadałby sobie pytanie, dlaczego przyjacielowi Gouf tak bardzo o to chodzi, czy matka chrzestna wie, czy nie wie o jego uczuciach? Chodziło mu o to niezmiernie. Jeśli ona wie, to go zbliża do Klary-Anieli, czytając z niego istotę pewnego rodzaju uprzywilejowaną. W takim razie, nie popełniając niedyskrecyi, i może nie trzymać się ściśle banalności w rozmowie. Nie pozwalając sobie nigdy — och! z pewnością — na żadne aluzje co do przeszłości, wolno mu przecież nie udawać, że jest jej obojęt. Skoro matce chrzestnej wymkną się niektóre wyrazy, nie ma potrzeby udawać, że ich nie rozumie.

Gdy wywołałszy niektóre wspomnienia, zamilknie, on może milczeć z nią razem i zespolić się przez chwilę we wspomnieniach o ukochanych, pogrzebanych radościach i nadziejach...

Tymczasem, jeżeli ona nie wie, jeżeli nie chce wiedzieć, nie wolno mu tego wszystkiego. Jest tylko przeciętnym gościem, obojętnym, który może stać się natrętem. I tak, w tej chwili, zamiast marzyć melancholijnie, siedząc naprzeciw biało-różowego portretu, powinien odejść, lub (żywić chemizm Goufowi). Okrutnie zmieszany przyjaciel Gouf chrząknął dwa razy, uniósł się nieco

na krześle i przysiadł znowu. Ale oto chrzestna matka rękę wyciąga do niego.

— Mam nadzieję, że pan zechce często przychodzić. Wzięłam na siebie ciężki obowiązek. Pan znasz lepiej to dziecko odemnie. Będę potrzebowała twojej rady.

Przyjaciel Gouf ma komus radzić, a tem bardziej komus, co się nazywa chrzestną matką? Ładnie byłby przyjęty ten, który osmieliłby się na coś podobnego! Mniejsza o to! nigdy jeszcze słodsze od tych wyrazy nie zabrzmiały w uszach przyjaciela Gouf. Właściwie ich znaczenie nie idzie w rachubę. Ale co chciała dać do zrozumienia, to to, że nie zamierza zagrabić Mini dla siebie samej. Pozwala, aby pomiędzy nią a przyjacielem Gouf, Minia była istotą, do której oboje w jednakowym stopniu byli przywiązani i zespalali się niejako we wspólnem dla niej uczuciu... Przysłała na to, wymówiła te słowa właśnie w tej chwili, w której bez żadnej wątpliwości myśl jej wywoływała najdroższe obrazy przeszłości, wspomnienia, które wiedziała, że przyjaciel Gouf rozumie. Pozwoliła, aby imię Mini było wymówione pomiędzy nimi obok imienia Klary-Anieli. Gwałtownie wrzuszony przyjaciel Gouf powstaje tym razem na dobre, ściśka niezgrabnie rękę matki chrzestnej, kłania się z zażenowanym uśmiechem, wychodzi cofając się wstecz, jak rak i potracając się o meble.

Po jego wyjściu, matka chrzestna zasiada przed biurkiem Empire, chcąc napisać słówko do Maurycego, donosząc mu, że Minia zdrowo dojechała.

— Mój kochany Mauryce, miło mi...

Lecz natychmiast matka chrzestna przerywa sobie pisanie i wytycza słuch. W starożytnym, przyémionym apartamencie z cieniemi ścianami, odzywa się niezwykłe brzmienie pomieszanych głosów. Od czasu do czasu wybucha wykrzyknik lub śmiech głośny. Matka chrzestna pomimowoli zatrzymuje się w pisaniu, a oczy jej przybierają wyraz nieokreślony. Jest tak, jak gdyby nagle ciężkie

brzemie lat, które dźwiga na sobie, w pył się rozwiło. Widzi się młodą mężatkę. Widzi bawiącą się obok niej Klarę Anielę... Śmiech jej był tak samo wesoły, chociaż mniej głośny. Dzisiejsze dzieci są więcej hałaśliwe... Matka chrzestna znowu pisać zaczyna:

— Mój kochany Mauryce...

Głośne oklaski i parę wesołych okrzyków wytrącają jej pióro z ręki. Cóż znowu! może wypada uspokoić to dziecko... Matka chrzestna, nieco zaniepokojona, otwiera drzwi, przechodzi przez salę jadalną. Ale na progu sypialnego pokoju, przeznaczonego dla Mini, staje nieruchoma wobec niespodziewanego widoku, jaki się jej przedstawia.

Na środku pokoju, pośród masy przedmiotów, rozrzuconych beładnie, panna Noémi, nie zważając na swoją godność, przykuęną na posadzce jak Turek. Na jej kolanach rozsiadła się obrzydliwa ropucha, a obok stoją dwa kolibry i jaszczurka podwrotnikowa. Z ustami na pół otwartymi wpatruje się w Minię, która z brwią namarszczoną, z paluszkiem podniesionym w górę, z kawałkiem cukru w drugiej ręce, napomina Bobby: czy nie wstyd, aby taki duży, porządny pies nie umiał służyć! Wyrwany ze zwykłego trybu życia, zdziwiony, niezgrabny, Bobby pozwala potrząsać sobą z dobrodusznym wyrazem i prawie mu się udaje utrzymać równowagę... Ale we drzwiach w głębi, na pół odchyłonych, ukazuje się kwadratowa postać. Zasadnicza troska o godność osobistą powinnaby ją powstrzymać, ale nie mogła się oprzeć. Mnąc koniec fartucha w rękę, Urszula ostrożnie wychyla głowę przez drzwi. A usta jej ozdobione wąsami rozchylają się owym specjalnym, rzadko pojawiającym się grymasem, który u niej uśmiech ma oznaczać. Ostatni promień słońca, który zabłąkał się niewiadomo zład, przesłizguje się pomiędzy firankami i pyły zaczynają tańczyć w nim wesoło, jak nie tańczyły od lat dwudziestu.

Nikt jej nie widział!... Matka chrzestna usuwa się cichutko, wraca do swego biurka

i pisze dalej list przerwany. „Minia w dobru zdrowiu przybyła. Bądź przekonany, że obecność jej weale mi kłopotu nie robi i że w razie potrzeby, surowość moja będzie tak samo czujna jak serdeczność...”

III.

Powiedziano w naukowych dziełach, że chemiczna mieszanina pewnych substancji, zmienia całkowicie barwę jednej z nich.

Tak samo działo się w starożytnym apartamencie przy ulicy Varennes, od czasu, gdy Minia przewróciła w nim zrobiła. Przyjaciel Gouf, przerażony i oszołomiony, patrzy na tę zmianę rewolucyjną, która gdyby się odbywała w jakim państwie, odnowiłaby nie tylko przestarzałe instytucje, ale nawet dusze ludzkie. Zaczawszy od Bobby a skończywszy na chrzestnej matce, wszyscy ulegają temu wpływowi...

Czyż wypada, aby pies poważny po sześciu latach regularnego, ściśle zastosowanego do higieny i wygody życia, biegał jak szalony za papierowemi kulkami, połykał raz po raz kawałki cukru i listki sałaty, a następnie, zamiast wycpać, dla lepszego strawienia, skakał po ulicy? Trzeba wierzyć, że tak, gdyż w takim trybie życia Bobby żyje i jest w bardzo wesołym humorze. Zresztą, jakże by miał protestować, jeżeli Porthos, stary koń kasztanowaty, który sam z siebie zatrzymywał się przed wszystkimi kościołami, znał drogę na ementarz, i do kilku starych pałaców w tej samej dzielnicy, bez oporu daje się prowadzić do Pré Catalan i do Zoologicznego ogrodu? A Urszula? koby powiedział, że zrywając z tradycjonalnemi potrawami, będzie się radziła swoich starych książek kucharskich, wynajdując słodkie legominki?... Ale nie można inaczej, bo Minia lubi łakocie i kartofle smażone.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szef sekcji dr. Ówikliński oświadczył, że młodzieży powinno przysługiwać prawo uczęszczania do szkoły takiego typu, jaki jej się podoba. Wprowadzenie nowego typu szkół średnich miałyby ten skutek, że do gimnazjum szłoby tylko uczniowie odpowiednio uzdolnieni. Ekspert przemawia za rozciągnięciem nauki w szkołach realnych na lat ośm, bez powiększenia jednak materiału nauki, a tylko celem jego pogłębienia. Zdaniem mowcy szkoła realna bardziej potrzebuje reformy niż gimnazjum. Utworzenie szkoły średniej nowego typu ekspert zaleca, uważa jednak za rzecz nierównie pożyteczniejszą utworzenie 6-klasowych szkół wydziałowych, które uprawniałyby do ochotniczej służby jedno-roczonej w wojsku.

Pos. dr. Pattai z ubolewaniem potwierdza, że technicy, jak to jeden z poprzednich mówców zauważył, są upośledzeni na korzyść prawników.

Przechodząc do kwestji szkoły jednolitej, wyraża przekonanie, iż to jest szkoła przyszłości i że taką szkołą jednolitą będzie gimnazjum. Gorącymi wyrazami kreśląc znaczenie kultury starożytnej i Odrodzenia, przestrzega przed pedantyzmem w nauczaniu. Gdyby język grecki był tak trudny, jak go czynią nasze gimnazja, to Grecy w sędziwym chyba wieku opanowywaliby należycie swą mowę ojczystą. Rozpoczynanie od reguł jest najfałszywszą metodą nauczania języków. Do P. Ministra zwraca się z prośbą, aby klasyczne języki wziął w obronę przed nauczycielami filologii klasycznej.

Mowca żąda następnie zupełnego równoprawnienia wszystkich szkół średnich. Niech powstaną nowe typy, ale szkołą wyborową (*elite*) musi pozostać gimnazjum. Obawa, że nowe typy obniżą poziom wykształcenia, nie wydaje się mowcy nieuzasadnioną.

W końcu mowca wyraża przekonanie, że nauka języka greckiego rozpoczynać się winna w V. kl. gimnazjalnej i że studjum w szkole realnej powinno obejmować lat 8. Na tem zakończono drugi dzień obrad.

Wiedeń, 24 stycznia. Wczoraj odbył się dalszy ciąg ankiety w sprawie reformy szkół średnich.

JE. dr. Bobrzyński wykazywał, że braki naszych szkół średnich mają trzy przyczyny, mianowicie: 1. wadliwe uregulowanie kwestji uprawnień, jakie dają szkoły średnie; 2. dążność wpajania w uczniów jak największej ilości materiału, wreszcie 3. szablon w nauce, instrukcyjach i planie nauk. Mowca oświadcza się za możliwie największym równoprawnieniem szkoły realnej z gimnazjum, jednakże szkoła realna wymaga gruntownej przemiany i uzupełnienia klasą 8. Dwustopniowość nauki winna być zniesiona; materiał naukowy należy uszczuplić, lecz natomiast traktować go z możliwą gruntownością. Potrzebna jest reforma gimnazjum i szkoły realnej w duchu pogłębienia nauki, ale szkoła realna wymaga bardziej reformy, niż gimnazjum, gdyż zajmuje się trzema językami żyjącymi, a w najważniejszych dziedzinach, jak nauki przyrodnicze i geografia nie daje uczniom prawie nic więcej, niż gimnazjum. Z nowym typem realnego gimnazjum mowca pogodzić się nie może, zwłaszcza, że idzie tu tylko o eksperyment. Byłoby natomiast pożądane utworzenie liceum albo 6-klasowej szkoły wyższej dla tych, którzy nie chcą przejść na Wszechnicę lub Politechnikę. Absolwentom takich szkół należałoby przyznać prawo jedno-roczonej służby wojskowej i prawo uzyskiwania niższych posad urzędniczych. Mogłoby też owe szkoły być przygotowaniem do wyższych szkół handlowych i przemysłowych, oraz do seminarjów nauczycielskich. To zmniejszyłoby też napływ do szkół średnich. Wreszcie podnosi mowca, że można byłoby nauczycielskim umożliwić przeprowadzenie we własnym zakładzie w obrębie ogólnych ram własnej organizacji i planu naukowego pod kontrolą władzy wyższej.

P. Pattai wystąpił ponownie przeciw obecnej metodzie nauczania języków starożytnych, jest jednakże za utrzymaniem humanistyki. Nowy typ gimnazjum, który ma być utworzony, powinien także mieć charakter humanistyczny. Szkoła realna powinna być 8-klasowa i obejmować także język łaciński. Wówczas obie szkoły będą mogły być zrównane w swych prawach.

Szef sekcji Juraszek sądzi, że nowy typ szkół średniej nie zmniejszy napływu do obecnych szkół średnich. Należałoby stworzyć nowy rodzaj zakładów, przeznaczonych przedewszystkiem dla stanu średniego, które mogłyby przyjmować uczniów, występujących z teraźniejszych szkół średnich. Nie może też być rozszerzona szkoła wydziałowa, lecz raczej typ w rodzaju liceów żeńskich. Z tą ogólną szkołą powinny łączyć się szkoły przygotowawcze do poszczególnych zawodów.

Generał porucznik Meixner wyraził opinię Ministerstwa wojny w sprawie jedno-roczonej służby wojskowej. Zarząd wojskowy nie przeczy potrzebie rewizji odnosnych postanowień i będzie starał się sprzeczyć zdania, istniejące w tej kwestji wyró-

wnać. Ministerstwo od szeregu lat zajmuje się tą kwestją i przyszło do przekonania, że sprawę tę można rozwiązać tylko jako całość i że zupełne wyrównanie istniejących sprzeczności może ustąpić tylko na podstawie dwuletniej służby wojskowej.

P. Minister oświaty dr. Marchet omawiając kwestję jedno-roczonej służby wojskowej ze stanowiska polityczno-szkolnego, wyraził nadzieję, że uda się tę sprawę załatwić w drodze porad ministerjalnych.

P. Frankfurter i radaa Huemer zalecali dziecięsi (Tetschen) typ szkoły średniej.

Bar. Cziedik oświadczył, że odpowiedniem byłoby utworzenie wspólnej podstawy, z której możnaby przechodzić do wyższych klas szkół średnich, i to z wykluczeniem greki. Mowca gorąco występował za istnieniem gimnazjum realnem. Uważa on zupełne usunięcie greki za nonsens, ale nauka ta powinna zaczynać się dopiero od 5 klasy. Następnie oświadczył się ekspert za podwyższeniem czesnego, przy pozostawieniu uwolnień; pieniądze tych mogłyby użyć szkoły na potrzeby naukowe i w ten sposób byłyby mniej zawisłe od Zarządu skarbu. Wreszcie mowca wśród oklasków zebranych podziękował Zarządowi oświaty za zwołanie ankiety i danie możności do dyskusji.

W dalszej dyskusji p. Pernarstorfer oświadczył się za utrzymaniem starych gimnazjów, choć może pewne reformy będą potrzebne. Zamiast wprowadzać do szkół nowe przedmioty, powinno się raczej kilka przedmiotów usunąć, w tej liczbie — zdaniem mowcy — naukę religii, która nie należy do szkoły. Natomiast należy dbać więcej o ćwiczenia fizyczne. Mowca oświadczył się też za zniesieniem na przykładzie służby jedno-roczonej wojskowej, co najwięcej powstrzymałoby przepelnienie w szkołach średnich. Na tem obrady przerwano.

Z pod berła rosyjskiego.

(Pokłosie z ubiegłego roku. — Illuzoryczna wolność sumienia).

Russkija Wiedomosti przytaczają cały szereg drobnych, lecz nadzwyczaj charakterystycznych faktów, które zebrane razem dają jaskrawy obraz roku ubiegłego w w Rosji. Te szare codzienne fakty tak są proste, że nie wymagają żadnych komentarzy. Dość je więc tylko zgrupować, ażeby odnieść należyte wrażenie o tym roku „wyprawy karnej faktów przeciw człowiekowi i obywatelowi rosyjskiemu”, wyprawy, która zakończyła się „kompletnem zgębieniem idei przez fakty”.

Przytaczamy niektóre z tych drobnych napozór faktów:

„Episkop sybirski Gurij stawia pytanie: „co to jest swoboda?” i odpowiada na nie tak: „Swoboda — to wynudzenie obywateli, pochodzące od dyabła. Swobody pragną Żydzi, którzy są przekupieni przez Japończyków i chcą zaszczerpić u nas swą wiarę żydowską”.

„W Kijowie „prawdziwie rosyjskie” panie, żegnają miejscowego gubernatora, Wierietnikowa, przeniesionego za sprawę pogromów do Kostromy, nazywają go w swym adresie „szlachetnym rycerzem”, zbawcą ojczyzny” i ofiarowują mu bukiet, jako „słabą oznakę silnego uczucia”.

„W Warszawie, choć dawno już nie ma Uniwersytetu warszawskiego, jednak trzech mieszkających w niej profesorowie: pp. Amalikiej, Kudrewieckij i Liubowicz zbierają się we trójkę w pustym Uniwersytecie, sami wybierają siebie na wyborców członka Rady państwa od nieistniejącego Uniwersytetu”.

„W Sumach, gubern. charkowskiej, podczas wyborów do drugiej Izby państwowej, miejscowy marszałek szlachty, niezadowolony z rezultatów wyborów, które dały tylko 6 wyborców z prawicy a 8 z lewicy, podaje do powiatowej komisji wyborczej skargę na samego siebie”.

„Gubernator chersoński wydaje cirkularz do wszystkich biur pocztowych, w którym rozkazuje, by wszystkie pisma liberalne były dostarczane jemu, gubernatorowi, bynajmniej zaś nie numeratorom”.

„Gazeta Czernomor donosi, iż w Tyflisie, z rozporządzenia generał-gubernatora tyfliskiego, szlachcic Dawid Ceretelli został skazany na miesiąc aresztu za noszenie burki”.

„Wzmiankowany już gubernator Wierietnikow wydaje w Kostromie, pod groźbą 100 rubli kary lub miesiąca aresztu, następujące rozporządzenie: „W celu bezpieczeństwa publicznego uważam za potrzebne zabronić osobom prywatnym wszelkich rozmów telefonicznych podczas przedstawień teatralnych, wieczorów lub koncertów i wogóle zebrań publicznych, bez uprzedniego zezwolenia obecnej na miejscu policji”.

„W Warszawie podczas śledztwa w sprawie jednego z czasopism miejscowych okazało się, iż tamtejsi ludzie „prawdziwie rosyjscy”, nie ufając czujności miejscowych cenzorów i odpowiednich władz, sami z całym

amatorstwem cenzurują organa prasy miejscowej i donoszą o swych spostrzeżeniach władzy”.

„Z Odessy donoszą, iż we wszystkich procesach karnych, które w swoim czasie zostały wytoczone w skutek rewizji senatora Kuźmińskiego, za wykryte nielegalne i występne czyny członków policji odesskiej, śledztwo zostało umorzone”.

„W Kiszyniewie policja zmuszona była zaaresztować ośmiu członków „Związku narodu rosyjskiego” za sprzedawanie rzeczy, pochodzących z grabieży”.

„W Warszawie miejscowi „prawdziwie rosyjscy ludzie” postanowili dla powiększenia kadrow rosyjskich przed wyborami do drugiej Dumy „dołączyć przy wyborach do Rossyan wszystkich Karaimów i Greków”.

„Z Kurska donoszą do pism, iż miejscowy oddział „Związku narodu rosyjskiego” utworzył przed wyborami specjalną „drużynę” i polecił jej „pisać denuncjacje o każdym, kto myśli inaczej, niż związkowcy”.

„W Odessie właściciel domu, gdzie się mieści Rada „Związku narodu rosyjskiego”, arsenał jego i herbaciarnia, zwrócił się do sądu, by ten zarządził eksmisję z mieszkania „prawdziwych Rossyan”, gdyż wszyscy mieszkańcy uciekają wskutek nich z tego domu”.

„Generał-gubernator irkucki Seliwanow, przyjechawszy do Jenisejska, nie znalazł tam odpowiedniego miejsca dla skazanych dyscyplinarnie żołnierzy, wskutek czego wydał rozkaz: „skazanych dyscyplinarnie żołnierzy umieścić w budynku gimnazjalnym, a gimnazjalistów rozlokować w innych szkołach gubernii”.

„Mieszkający koło Taganrogu właściciel ziemski Assiejew, wymyślił nowy sposób ratowania majątków obywateli. Oto wniósł on podanie do ministra spraw wewnętrznych, ażeby ten pozwolił mu puścić na loteryę majątek jego, składający się z kilku folwarków. W tym celu Assiejew chciałby wypuścić 10 tysięcy biletów po 25 rubli.

„W Odessie wódz „Związku narodu rosyjskiego” hr. Konowniżyn wnosi do naczelnika miasta podanie w imieniu Związku, ażeby na całą ludność żydowską nałożono specjalny podatek dwurublowy, a za zebrane w ten sposób pieniądze utrzymywano specjalną policję dla nadzoru nad Żydami właśnie”.

„W Kijowie metropolita Flawian przesłał do Synodu, załączając przytem swoją opinię przychylną, podanie miejscowego duchowieństwa, ażeby „nałożono cugle na prasę i wzmocniono wszędzie cenzurę prewencyjną”.

Wiązanka ta przytoczonych faktów chyba wystarczy.

W urzędowym organie Synodu *Cerkownyja Wiedomosti* zamieszczone zostały „Decyzje Synodu z dnia 15 do 21 grudnia 1907 r. w kwestji projektów w praw, dotyczących wolności sumienia”.

Synod zwraca przedewszystkiem swą uwagę na projekt prawa o przechodzeniu z jednego wyznania na drugie i przychodzi do wniosków następujących:

1. Projektowane przez ministerstwo spraw wewnętrznych włączenie do prawodawstwa rosyjskiego nowych postanowień — o prawie każdego pełnoletniego do przechodzenia na inną religię, o warunkach wykluczenia z liczby chrześcijan osób, pragnących przyjąć religię niechrześcijańską, i o uznaniu praw i obowiązków zmieniającego religię względem Kościoła, który opuszcza — może mieć miejsce, lecz z tem zastrzeżeniem, żeby pierwsze i drugie z tych postanowień względem osób wyznania prawosławnego były uzupełnione przez ustanowienie obowiązków: a) aby pragnących porzucić prawosławie w ciągu 40 dni namawiano uprzednio do nieporzucenia tej religii, przyczem — za początek tego terminu należy uważać czas, w którym rozpoczęto te namowy, b) aby uznawać, że dana osoba zmienia wiarę i faktycznie przyłączyła się do nowej religii dopiero wtedy, kiedy złoży ona oświadczenie, że wszelkie namowy były bezskuteczne.

Prócz tego Synod uznaje za niezbędne, aby do 1. i 2. z tych postanowień była dołączona uwaga, że szeregowcy wyznania prawosławnego, podczas przebywania w służbie czynnej, nie mogą zmienić wyznania.

3. Utrzymać art. 4 ust. o wyznaniach obcych, oraz art. 45, 70 i 77 ustawy o zapobieganiu przestępstwom, nadające tylko jednej Cerkwi prawosławnej prawo swobodnego rozpowszechniania swjej nauki i zabraniające staroobrzędowcom i osobom innych wyznań chrześcijańskich wszelkich czynów, mających na celu zachęcanie do porzucenia prawosławia.

Co się tyczy projektu prawa o pozwolenie na nabożeństwa wyznawcom religii chrześcijańskiej (z wyjątkiem prawosławnej) i inowiercom, jako też na budowę, urządzenie i odnawianie domów modlitwy, to Synod, biorąc pod uwagę, że procesy religijne i pielgrzymki osób wyznania prawosławnego, odbywają się według ustanowionego przez Cerkiew prawosławną porządku i za zezwoleniem władzy duchownej, a wspomniane procesy i pielgrzymki innych wyznań, mogą

mieć miejsce za zezwoleniem władz cywilnych, — uznaje za niezbędne, aby przy wydawaniu pozwoleń na nie, dla zapobieżenia możliwym nieporozumieniom i nieporządkom, porozumiewano się uprzednio z miejscową prawosławną władzą dycecyjalną.

Prócz tego Synod uznaje za konieczne zastrzedz, aby przed wydaniem pozwolenia na zbudowanie nowej świątyni chrześcijańskiej lub inowierczej, władze gubernialne porozumiewały się uprzednio z prawosławną władzą dycecyjalną i zapytywały ją, czy z jej strony niema przeszkód do wydawania takiego pozwolenia.

Wojna święta.

W Marokku ogłoszono równocześnie z obwołaniem Muley Hafida sułtanem, wojnę świętą. Donoszą o tem telegramy z Tangeru. Wobec tego kwestja tej wojny weszła znów po latach na karty historii, przypominając dziejom świata krawe swoje istnienie.

Pod pojęciem „wojny świętej” rozumieją Muzułmanie wojnę podjętą w celach religii i wiary w Proroka z niewiernymi, wiążącą się zawsze z apelem do wszystkich ludów nie wyznających Proroka, aby przyjęli Koran. Arabski termin prawno-teologiczny nazywa taką wojnę „Dżihad”, a biorących w niej udział Muzahidami.

Dżihadu domaga się Koran traktując go jako obowiązek religijny. Nadaje on oryginalne piętno Islamowi, który jeden z pomiedzy wszystkich wyznań uświęca niejako rozlew krwi, uważając go za służbę Bożą w obronie i dla spraw Attacha podjętą.

Ta idea wojny świętej ma historyczne usprawiedliwienie. Profesor Uniwersytetu dr. Maksymilian Grünert podaje, że nie była ona początkowo znana Islamowi. Zasady głoszzone przez Proroka przepojone były największą tolerancją. Chrześcijanie, Żydzi, Persowie pozostawieni byli w spokoju, wymagano tylko od nich uznania supremacji Koranu i opłaty pogłównego. Za życia Proroka jeszcze zmieniał się wszelkie charakter stosunku jego religii do „niewiernych”. Krawe prześladowania Mohameta i jego wyznawców, walki wzajemne i fanatyzm religijny mieszkańców Mekki zniweczyły pierwotną tolerancję, sankcjonując ideę Dżihadu, związanego ściśle z obowiązkiem religijnym, na tle uczuć nienawiści do niewiernych i zemsty.

Najstarszy ustęp odnośny Koranu znajdujemy w księdze Sura wiersz 214, który znał jeszcze cztery t. zw. „święte miesiące”. W tym czasie musiał spoczywać oręż i zemsta, kiedy jednak wrosła zaciekłość przeciw niewiernym, a wypadki historyczne wywodziły coraz częściej na pole walki zieloną chorągiew Proroka, zniesiono i to ograniczenie, nie kładąc już żadnej tamy wojowniczym instyngtom Islamu.

Wkrótce też potem Koran nakazuje już wyrażnie: Zabijajcie nieprzyjaciół waszych. Niechaj śmierć będzie karą na niewiernych.

Po nieszczęśliwej bitwie na górze Ochoł Koran nawołuje już otwarcie do wojny świętej, wysławiając zasługi biorących w niej udział: O wy, którzy wierzyacie — mówi księga Sura 9 wiersz 214 — podnieście raźnie oręż przeciwko niewiernym, a Attach będzie z wami. A ten, kto podniesie prawieć zbroją i wyruszy w pole do granic państwa swego, podobien jest ziarnu rodzącemu siedm kłosów po sto ziarn każdy, bo Attach obdarzy go podwójnie, obmyślając nagrodę największą dla wiernych....

Kto padnie w obronie Koranu tego nazywają męczennikiem (szahid), a religia Proroka obiecuje mu najwyszukiwsze rozkosze przez wieczność całą w nagrodę za śmierć męczeńską na ziemi.

Reasumując wszystkie ustępy Koranu, które propagują i tłumaczą ze stanowiska religijnego wojnę świętą, dochodzi się do przekonania, że Dżihad ogłoszony legalnie, powołuje pod broń każdego wyznawcę Proroka pełnoletniego (od 13 roku życia począwszy), który odda bez wahania życie i mienie w obronie interesów swojej religii lub państwa. Nie należy też zapominać o tem, że mimo upadku islamizmu od chwili strasznego pogromu pod Wiedniem w r. 1683, rozlega się dzisiaj jeszcze w trzech częściach świata z szczytu wysmukłych minaretów głos r. uezzina, a głosu tego słucha 250 milionów muzułmanów. Jest to potęga olbrzymia, której lekceważę nie wolno, tem więcej teraz — po ogłoszeniu wojny świętej w Marokko.

KRONIKA.

Lwów, 24 stycznia.

— Kalendarz.

Sobota (25 stycznia):

Nawrócenie św. Pawła. — Miłosza. — Tatyanny.

Wschód słońca o godzinie 7 09 rano, zachód słońca o godzinie 4 06 po południu.

— **Bal prasy.** Jakkolwiek jeszcze cały miesiąc dzieli nas od tegorocznego balu prasy, wyznaczonego na 29 lutego w salach Filharmonii, komitet balowy od dłuższego już czasu zajętą jest pracami przygotowawczymi. Opracowano już w najdrobniejszych nawet szczegółach plan tej wielkiej batalii karnawałowej, a ci, którzy szczegółowo te znają, opowiadają, że jeżeli bale poprzednie były świetne, to ten przytępnie je jeszcze wspaniałością i przepychem.

Bal odbędzie się — jak wiadomo — pod protektoratem księżnej Andrzejeowej Lubomirskiej. Rozpoczęcia się już także sprzedaż biletów do łóż i krzeseł w amfiteatrze.

Nabywać można bilety codziennie od godziny 3 do 6 po południu u skarbnika komitetu, p. Aleksandra Miłskiego, ul. Akademicka 1. 10.

— **Powszechny wykład uniwersytecki.** W sobotę, d. 25 b. m., prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: „Arcydzieła rzeźby greckiej“ (dokończenie — z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8, początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Politechniki.** P. Zygmunt Marya 2 im. Romaszkan, rodem ze Stanisławowa, złożył na Wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Posiedzenie lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (II. p.). Na porządku dziennym: 1. Odczyt prof. Wł. Drogińskiego p. t. „Wypracowania pisemne i ich poprawianie“. 2. Dyskusja nad referatem prof. Merwina.

— **W Towarzystwie strzeleckim** odbędzie się w sobotę, 25 b. m., wieczorek, połączony z przedstawieniem amatorskim i tańcami. Kółko amatorów odegra komedję „Ciocia Femeia“ i „Nie mam czasu“, poczem rozpoczną się tańce.

— **Towarzystwo śpiewackie „Echo“** odbędzie dalszy ciąg swego walnego zgromadzenia dziś, w piątek, o godzinie 7 wieczorem.

□ **Krajowy kurs pożarnictwa.** Obrona pożarna w miastach i miasteczkach naszego kraju jest niedostateczną między innymi także z tego powodu, że straż pożarna w tych miejscowościach nie posiadają ukwalifikowanych instruktorów.

Wprawdzie § 22 ustawy o policji ogniowej z 10 lutego 1891 wyraźnie postanawia, że koszt nauki i wyżywienia strażi pożarnej ma ponosić gmina, jeżeli straż przyjęła na siebie obowiązek strażi pożarnej gminnej, jednakże przepis ten nie bywa wykonywany i bardzo dużo miast i miasteczek z tego rodzaju strażami nie posiada ukwalifikowanych instruktorów i wskutek tego korpusy tych strażi pożarnych nie są także należycie wyszkolone.

Celem zapobieżenia temu brakowi świadomych rzeczy instruktorów, urząd krajowy Związek ochotniczych strażi pożarnych krajowe kursa pożarnictwa, z których najbliższy odbędzie się w Krakowie w dniach od 3 do 17 maja 1908.

Na kurs ten przyjęci być mogą kandydaci, którzy udowodnią: że ukończyli 24, a nie przekroczyli 40 lat życia; że umieją po polsku czytać i pisać; że są zupełnie zdrowi (potwierdzeniem lekarskim, w którym ma być uwidocznione, że kandydat nie jest nerwowo, że nie jest nawiedzany wadą sercową, że nie cierpi na zawroty głowy, na padaczkę, lub płasawicę, na drżenie rąk lub nóg, na podaniu o przyjęcie na kurs); wreszcie, że służyli przy strażi pożarnej przynajmniej trzy lata.

Wydział krajowy wezwał obecnie wszystkie wydziały powiatowe, aby bezzwłocznie ogłosiły miastom i miasteczkom w swoich powiatach termin najbliższego krajowego kursu pożarnictwa; zażądały podania nazwisk i kwalifikacji instruktorów, którzy służbę tę rzeczywiście pełnią; zniewoliły zarządy miast i miasteczek, które ukwalifikowanych instruktorów nie posiadają o postaranie się o odpowiedniego kandydata, który mógłby wziąć udział w tym kursie; wreszcie, aby wezwały guiny do wstawienia do budżetów odpowiednich kwot na podróże i utrzymanie kandydata, gdyby odnośne gminy dobrowolnie tego nie uczyniły.

Wydział krajowy zwrócił uwagę wydziałów powiatowych, że służba w wojsku, lub samo tylko należenie do jednej ze strażi pożarnych nie daje jeszcze kwalifikacji na instruktora, tudzież, że odbycie trzydniowego, elementarnego kursu pożarnictwa także kwalifikacji na instruktora strażi pożarnej w mieście, lub miasteczku nie nadaie.

Właśnież pisane podania o przyjęcie na kurs wnosić należy do krajowego Związku ochotniczych strażi pożarnych we Lwowie najpóźniej do dnia 15 kwietnia b. r. W podaniu wyszczególnić należy dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia, zatrudnienie i religię. Kandydaci, którzy są członkami ochotniczych strażi pożarnych, winni wnieść podanie za pośrednictwem komendy strażi pożarnej.

Koszt utrzymania, wspólnego mieszkania i przyborów naukowych wynoszą po 60 koron od każdego kandydata płatnych z góry.

Każdy na kurs przyjęty uczestnik musi posiadać kompletne i przepisowe ubranie strażackie do ćwiczeń i do użytku w służbie i

uzbrojenie (hełm, linewkę ratunkową, pas z toporkiem, z karabincezykiem i gwoździem ratunkowym), przybyć musi do Krakowa dnia 2 maja 1908 po południu, lub wieczorem, zgłosić się z kartą legitymacyjną u komendy miejskiej straży pożarnej i zająć wskazane mu mieszkanie. Uczestnicy kursu muszą zastosować się ściśle do regulaminów, które im przy otwarciu kursu ogłoszone zostaną.

Ponieważ nauka samodzielnego prowadzenia ćwiczeń i samodzielnego wykładów z dziedziny pożarnictwa zajmie na kursie sporo czasu, dobro kandydaci inuszą przybyć na kurs już dobrze obznajomieni z ustawami i przepisami policyjno-ogniowymi, tudzież strażackimi. W szczególności muszą mieć ustawę o policji ogniowej z dnia 10 lutego 1891, wzorowy regulamin ogniowy do § 3 ustawy, statut Związku krajowego i regulamin Kasy zapomóg, wzorowe statuty straży pożarnych i wreszcie regulamin służbowy.

Podręczniki do nauki nabywać można w biurze krajowego Związku ochotniczych strażi pożarnych. Po skończonym kursie rozdane zostaną świadectwa złożonych egzaminów, podpisane także przez delegata Wydziału krajowego. Z doświadczenia wiadomem jest, że nie dbałe o obronę pożarną zarządy miast i miasteczek tłumaczają się zazwyczaj brakiem odpowiednich na kurs kandydatów. Wydział krajowy wezwał przeto wydziały powiatowe, aby brak ten sprawdziły z urzędu. Gdyby zaś tak było w istocie, w takim razie z uwagi, że ochotnicze strażi pożarne, które przyjęły na siebie obowiązek strażi pożarnej gminnej muszą być wyszkolone, urządzać się będzie lokalne kursy pożarnictwa celem wyćwiczenia i wykształcenia korpusów strażackich. Koszta instruktorów dla takiego lokalnego kursu pożarnictwa wynoszą 120 kor., które gminy mają wstawić do budżetu na rok 1908.

— **Regulamin dla automobilistów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie do obowiązującej już ustawy o ruchu automobilowym, polecające organom policyjnym czuwać nad tem, by samochody w miastach na skrzyżowaniach ulic i na ulicach wąskich, oraz wśród większego ruchu nie jeździły z szybkością większą jak 6 klm. na godzinę t. j. taką, jak koń idący krokiem. Zresztą samochody mogą jeździć z szybkością nie wyższą jak 15 klm. t. j. taką, jak koń, pędzący kłusem. Na przestrzeni wolnej szybkość automobilu nie może przenosić 45 klm. na godzinę. Samochody mają być zaopatrzone w numery. W razie niestosowania się do przepisów, automobilisci karani będą w drodze administracyjnej.

— **„Sokół III.“** urządza na dochód budowy własnego gmachu wieczorek taneczny w sobotę, dnia 25 b. m., w sali Kasyna urzędniczego (Rynek 9). Początek o godz. 8 wieczorem.

△ **Ogień pokojowy.** W jednym z mieszkań realności przy ul. Łamanej 1, 2 wybuchł wczoraj wieczorem ogień, w skutek zajęcia się pierzyny od iskry wypadłej z pieca. Ogień ugasiło pogotowie strażi pożarnej.

△ **Widowni krwawej bójki** był dziś przed południem dziedziniec gmachu Wydziału krajowego. Dwaj rębacze Teodor Potocki i Jan Filiszczak, zajęci tam rżnięciem drzewa, pokłóciwszy się z sobą, rozpoczęli następnie bójkę, w czasie której Filiszczak ciężko Potockiego siekierą w twarz tak silnie, iż przeciął mu kość nosową.

Potockiego po opatrzeniu odwiezła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego, Filiszczaka zaś aresztowała policja.

△ **Kronika policyjna.** Policja tutejsza aresztowała wczoraj Maryę Szwincównę, matkę jej Ewę i kelnera hotelowego Simona Rotha pod zarzutem ukrywania kosztowności, skradzionych we wrześniu roku ubiegłego na szkodę jubilera w Tarnowie Aleksandra Rubina. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Rotha znaleziono zegarek złoty z podwójnym łańcuszkiem, złoty pierścionek z rubinem, duży korał, szafir, ośm turkusów i złotą spinkę, zrobioną z dukata napoliońskiego.

Do mieszkania Jakóba Schapiry przy ul. Źródlanej 1. 96 dostali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli palto zimowe, trzy zarzutki jesienne, dwa ukrania marynarkowe, futro kangurowe i bundę łącznej wartości 400 koron. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia i aresztowała murarzy Ludwika Wadzińskiego i Jakóba Weresza, jako silnie podejrzanych o spełnienie tej kradzieży. Oddano ich narazie do aresztów policyjnych.

Ten sam los spotkał także wczoraj zarobnika Ignacego Dobrowolskiego, którego przytrzymano na kradzieży słupa, wyjętego z parkanu okalającego klasztor PP. Felicjanek przy ul. Kąpielnej.

Pod zarzutem kradzieży mikroskopów i książek naukowych na szkodę tutejszej Akademii weterynaryj aresztowała policja w tych dniach słuchacza tej Akademii Józefa Buca i Władysława Dorosza, słuchacza III. roku praw.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemysłu, ks. Jan Milezanowski, kanonik kapitulny;

w Krakowie, Zelma z Herzów Hammer-schlagowa, żona adwokata krajowego w Limanowej.

— **Rada miasta Krakowa** ukończyła wczoraj wieczorem rozprawę ogólną, a następnie i szczegółową nad budżetem miejskim.

— **Strejk uczniów krakowskiej Akademii sztuk pięknych** już się zakończył, gdyż prezydium miasta Krakowa przychyliło się do żądań ogółu uczniów tej Akademii i z dniem 21 b. m. przystąpiło do ich spełnienia.

— **Samobójstwo.** Z Rjei donoszą: Urzędnik pocztowy Eugeniusz Mayer przedwczoraj w nocy oblał naftą swe łóżko, zapalił je a następnie położywszy się na płonącej pościeli, strzelił do siebie dwa razy z rewolweru. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala. Powód samobójstwa nieznan.

— **Profesor szkoły technicznej fałszerzem węgierskich rent koronowych.** W Wielkim Warażdynie aresztowano onegdaj przedsiębiorcę budowlanego Stefana Molnara, który jest zarazem profesorem tamtejszej szkoły technicznej, pod zarzutem, że usiłował podobić węgierskie renty koronowe po 1000 i 500 kor. Przy rewizji w jego mieszkaniu znaleziono liczne fałszywe papiery. Aresztowany tłumaczył się, że nie chciał tych fałszyfków sprzedawać, lecz chciał ich tylko użyć jako wadyum przy rozmaitych ofertach.

— **Eksplozja gazów.** Niedaleko pałacu hr. Andrassego w Budapeszcie nastąpił wczoraj podziemny wybuch gazów, wskutek czego zostały uszkodzone podziemne przewody kablowe. Detonacja była tak silna, że słyszano ją prawie w całym mieście. Wielu przechodniów upadło na ziemię i odniosło cięższe lub cięższe rany. Także siedmiu robotników zostało zranionych.

— **Za znechęcanie się nad żołnierzami,** dowiedzione w 280 wypadkach, sąd wojskowy w Królewcu skazał onegdaj sierżanta Milkego z 24 pułku grenadierów na 9 miesięcy więzienia.

— **Bank parcelacyjny w Wilnie.** Ziemianie wileńscy podjęli projekt utworzenia Banku parcelacyjnego, który ułatwiał by przejście majątków w ręce właścicieli miejscowych. Projekt opracowuje członek zarządu wileńskiego Tow. rolniczego, p. Józef Pawłowski. Udziały Banku mają być sturublowe, a więc dostępne dla bardzo skromnych kapitalistów.

Kronika prowincjonalna.

§ **Wypadek na kolei.** We środę wieczorem przywieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie 30-letniego funkcjonariusza kolejowego Władysława Strzałkowskiego, który na stacyi w Jaworznie dostawszy się podczas szybowania wozów między zderzaki, doznał zmiążdżenia prawego ramienia.

§ **Nagła śmierć.** W poczekalni dworca kolejowego w Brodach zmarł we środę nagłe wskutek udaru serca Paweł Wójcikiewicz, handlarz nierogacizną z Mielca. Zwłoki odstawił do kostnicy szpitala powszechnego.

§ **Za bójstwo.** Z Doliny piszą nam: Po sprzeczce i bijatyce w karczynie w Wełdzirzu, wpadł onegdaj właścicieln Maks Budaj do mieszkania swego szwagra Adolfa Górskiego i zaatakował go nożem tak silnie dwa pchnięcia w pierś, że Górski w skutek odniesionych ran niebawem zakończył życie. Budaja aresztowała już żandarmerja i odstawiła do aresztów tutejszego sądu powiatowego.

Kronika zagraniczna.

* **W procesie przeciw ks. Hohenauowi i hr. Lynarowi** wnioś wczoraj prokurator uwolnienie Hohenaua, a skazanie Lynara na rok i 4 miesiące.

Trybunał po dłuższej naradzie, zgodnie z wnioskiem prokuratora, uwolnił Hohenaua, z powodu, że winy mu nie udowodniono, chociaż nie wykazano też jego niewinności, natomiast Lynara, któremu winę dowiedziono, skazał na rok i 3 miesiące więzienia.

* **Trzęsienie ziemi.** Wczoraj o godzinie 5 minut 10 rano dało się w Reggio di Calabria uczuć silne trzęsienie ziemi. O trzęsieniach ziemi donoszą także z rozmaitych innych miejscowości Kalabrii. Wszędzie wywołały one panikę wśród ludności, nie wyrządziły jednak szkód.

* **Kłęska głodowa w Serbii.** W okolicach Białogrodu i w innych częściach Serbii panuje wielki głód wśród licznych rzesz robotników, pozbawionych pracy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Jeszcze o Strausa „Czarze walca“, słów kilka).

Uprzejmy korektor *Gazety Lwowskiej* sądząc widocznie, że autor „Czaru walca“ należy do słynnego rodu Józefów, Janów i Ryszardów wtrącił we wczorajszym sprawozdaniu do

imienia Strausa drugie s. Błąd ten tkwi także na afiszach teatralnych i komunikatach i to zapewne szanownego korektora utwierdziło w fałszywym mniemaniu. Zechcą zatem czytelnicy sprostować zaszłą pomyłkę i niech to pozostanie bez wpływu na frekwencję nowej operetki. Na drugim przedstawieniu poszła ona o wiele płynniej dzięki przyspieszeniu tempa i poczynieniu odpowiednich skreśleń.

W partyjce dyrygentki Franki Steingruber, śpiewanej poprzednio przez p. Miłowską nową była p. Kliszewska. Sympatyczna artystka dała postać pod każdym względem miłą bardzo, a śpiewała z właściwym jej wdziękiem i operetkową precyzją. Prócz Franki dublowaną też będzie rola główna, porucznika Niki, przez p. Solnickiego. Zwolennicy zmian w obsadzie będą mieli okazję do porównań, wykonawcy zaś do szlachetnego współzawodnictwa. (db)

Ignacy Friedman ułożył na swój koncert, który odbędzie się 1 lutego w sali Domu Narodnego, następujący, niezwykle zajmujący program: 1. Vitezslav Novák: „Sonata eroica“; 2. Brahms: „Ballada D-dur, Waryacje na temat Paganiniego“; 3. Chopin: „Impromptu F-dur, 2 Etudy, Walc, Polonez As-dur“; 4. Melcer: Prząśniczka z op. „Marya“; Liszt: „Liebestraum“; Henselt-Godowsky: „Si oiseau j'étais“; Friedman: z „Estampes“ (Sérénade du Pierrot-Marquis et Marquise-Badinage); Schulz-Evler: Parafraza motywu J. Straussa. Bilety do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka 8.

Nowa operetka Lehara, autora „Wesołej wdówki“, została onegdaj z wielkim powodzeniem wystawiona w Wiedniu, w teatrze „An der Wien“. Operetka nosi tytuł „Człowiek z trzema żonami“.

Z prasy. W lutym r. b. zacznie wychodzić w Warszawie dwutygodnik p. t. *Łącznik*, poświęcony sprawom oświatowo-zawodowym kolejnictwa polskiego. Wydawcą jest p. Józef Zaborski, redaktorem p. Józef Gerber.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Bohaterowie“, komedya w 3 aktach, napisał Bernard Shaw.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Skapiec“, komedya w 5 aktach Moliera, z p. Piszczem.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem „Tannhäuser“, opera w 3 aktach (4 odsłonach) R. Wagnera. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss. Ze współudziałem „Chóru akademickiego“.

Rada miasta Lwowa.

Na wczorajszym posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, uchwalila Rada, na wniosek r. Riedla, poparty przez rr. dr. Wasunga i Markiewicza, zwrócić się do Sejmu krajowego z żądaniem wybudowania kosztem kraju gmachu na pomieszczenie osób nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów.

Z kolei, po powzięciu drugich uchwał w dwu sprawach czysto administracyjnej natury, rozwinęła się dłuższa dyskusja w sprawie prośby firmy Starcków o zezwolenie na budowę pawilonu kwiatowego na Wałach Hetmańskich. Ostatecznie w głosowaniu 38 głosami przeciw 13 prośbie tej odmówiono.

Następnie r. Chołodecki referował sprawę zrównania poborów urzędników miejskich z płacami urzędników państwowych i imieniem sekcji V. (organizacyjnej) postawił następujące wnioski:

1. Zasadniczo przyznać urzędnikom miejskim, jak to mają urzędnicy rządowi, dodatk aktywalny w wysokości 80 pre. obecnego dodatku wiedeńskiego, z tem jednak, że ci urzędnicy, którzy obecnie osobiście mają już wyższe dodatki aktywne, zatrzymują je nadal aż do posunięcia się do wyższej rangi.

2. Wprowadzić 4 pre. opłatę na rzecz funduszu emerytalnego w miejsce dotychczasowych 3 pre. od samych płac urzędników, a w zamian za to przyznać im do emerytury 50 pre. dodatku aktywalnego obecnie pobieranego.

3. Wezwać do statutu emerytalnego postanowienie, że w razie przejścia w stan spoczynku, podstawą wymiaru emerytury będzie oprócz płacy wliczalnej do emerytury, także 50 pre. dodatku aktywalnego dawnego wiedeńskiego. Wysokość ta ma być ujęta w odpowiedni procent przyszanego pod 1) urzędnikom miejskim dodatku aktywalnego.

4. Wezwać do statutu emerytalnego postanowienie, że w ciągu spłacania do funduszu gminy na cele emerytalne $\frac{1}{4}$, względnie $\frac{1}{3}$ płacy uzyskanej skutkiem awansu lub posunięcia się na wyższy stopień płacy, mają być urzędnicy uwolnieni od opłacania bieżącej wkładki, t. j. 4 pre.

Czas tego uwolnienia oznacza się na rok. W razie spłacania powyższych taks przez dłuższy czas, niż przez rok, bieżące wkładki muszą być po roku uiszczane.

5. Przyjąć i zastosować do urzędników gminy szemat plac dla urzędników państwowych ze wszystkimi odnoszącymi się postanowieniami, a także przyjąć 5 stopni plac dla rangi XII, t. j. 1200 koron, 1300, 1400, 1500 i 1600 kor., oraz dodatek aktywny w kwocie 384 kor.

6. Ustanowić dla urzędników gminy okres służby 35 lat, oraz postanowić, że urzędnicy, którzy ukończyli 60 rok życia, mogą być na własne żądanie przeniesieni w stały stan spoczynku i nie potrzebują wcale przedkładać wymaganego zresztą dowodu niezdolności do służby.

7. Postanowić, że prawo do emerytury uzyskuje się, jak było dotąd, po 9 latach służby, a wymiar emerytury uskuteczniącym będzie do 30 roku służby podług obecnie obowiązujących przepisów emerytalnych, zaś od 31 do 35 roku służby, według projektu rządowego.

8. Powyższe postanowienia obowiązują od 1 kwietnia 1908.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos radni: Feldstein, dr. Wasung i dr. Aszkenazy, wnioski referenta uchwalono, poczem o godzinie 10 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 22 stycznia.

To, co dawniej nazywało się wielką drożyzną pieniędzy, nad czem utyskiwano ogólnie, skarżąc się na wysoką stopę procentową, to dziś uważane jest za zniżkę, za ulgę, za znaczne polepszenie. Pięć procentowa stopa w Londynie, była ongi niesłychanie wysoka, była objawem anormalnego stanu ekonomicznego, objawem przesilenia finansowego. Gdy doszła jednak w jesieni zeszłego roku do 7 — wówczas poczęto mówić o dawnych, „lepszych czasach“, tak, jak je dziś nazywają po niższej stopie procentowej Banku angielskiego. Jakże jednak wyglądają te obecne „lepsze czasy“, wobec 3½ procentowej raty bankowej przed 1½ rokiem, a zwłaszcza wobec 2½ procentowej raty Banku londyńskiego przed dwoma laty! Dziś, 5 procentowa stopa oznacza już ulgę, początek taniości, koniec stagnacji przemysłu, bodziec gorączkowej pracy fabrycznej, ułatwienie handlu. Rzecz prosta, iż stosunki ekonomiczne nie zmieniają się nagle, z dnia na dzień. Dłuższego potrzeba czasu, by odżyły na nowo liczne przedsiębiorstwa, zdławione drożyzną pieniądza, by obudziły się ze snu fabryki, by praca we wszystkich gałęziach przemysłu zakwitła, by słowem, normalny zapomniał spokój, by naprawdę wróciły dawne „dobre czasy“.

Dziś Bank angielski zniżył po raz trzeci w tym roku swą ratę na 4 procent. I znów za tym przykładem pójdą inne instytucje finansowe. Ale i ta stopa nie będzie oczywiście ostatnim słowem rozstrzygających banków. Zwolna tylko i w miarę obniżać się ona będzie i dojdzie nareszcie do pożądanego dawnego typu, lecz wówczas dopiero, gdy skończy się wielka likwidacja ostatniego przesilenia finansowego. Zeszłoroczne wojenne stopy procentowe były manifestacją ku wykazaniu, że europejskie banki nie pozwolą Ameryce zabierać za wiele złota ze swych skarbców. Środek ten poskutkował. Amerykanie przekonali się, że powinni odwołać się do własnego społeczeństwa, liczyć na własne tylko siły. Powróciło tam zaufanie do banków, gotówka przez jakiś czas chowana, wróciła napowrót w postaci wkładek do ogólnego obiegu — a wobec tego okazało się zbytecznym już w Europie utrzymanie wojennej stopy procentowej. Wielki światowy pośrednik pieniędzy — jakim jest Anglia — dał pierwszy hasło do odwrotu na całej linii bojowej. Wielki światowy kapitalista — jakim jest Francja — poczyniła już swe kapitały na targach pieniężnych oferować. Wielki zaś piętę konsumant — jakim jest państwo niemieckie — poczyniła wydobywać się z piętę i ekonomicznego przesilenia, dzięki obcym kapitałom, które płyną do Berlina. To też ten konsumant najbardziej w tyle pozostał obecnie pod względem wysokości swej raty bankowej. Wynosi ona tam już po uchwalonej niższej — 6½ procent. Kiedy zaś na innych targach, pomimo panującej wysokiej stopy procentowej, dyskont prywatny był zawsze o wiele niższy, — w Berlinie tylko dyskont ten niedaleko odbiegał od raty Banku Rzeszy.

Całe przesilenie finansowe, które jakgdyby zmora zaciężyło nad światem, najmniej stosunkowo dotknęło Austro-Węgry, względnie finansowe instytucje Monarchii. Zakład

kredytowy dla handlu i przemysłu, którego akcje są miarodajne na giełdzie, stracił przeszło półtora miliona kor. — ale tylko z powodu spadku cen ropy. Natomiast zyski z innych, dotąd martwych interesów, prawie że pokrywają tę stratę, tak, iż dywidenda za rok przeszły będzie zapewne taka sama, jak w roku poprzednim. Na oznaczenie tej dywidendy czekają inne banki wiedeńskie, które w danym razie swoją dywidendę ustala według poprzedniej normy.

Austriacka renta koronowa została ostatecznie zupełnie wysprzedana. Rachunki syndykatu tej emisji wykazują ogólną sumę 130 milionów, a zysk konsorcjum wynosi 250.000 koron.

Zajmujące daty ze względu na ruch emigracyjny w Galicji znajdujemy w sprawozdaniu Towarzystwa transportowych europejskich za rok 1907, które przewoziły do Nowego Jorku emigrantów z Europy. I tak, ogółem przewieziono 1.287.617 osób, z których 94.961 pierwszą, 156.470 drugą, a 1.036.186 trzecią klasą. Przeważną część emigrantów wyjeżdżała z Hamburga i z Bremy. Najwięcej ludzi przewiozło przedsiębiorstwo pod firmą „Północno niemiecki Lloyd“, bo 212.121 osób, „Hamburg Amerika-Linie“ przewiozło osób 200.879, a „Cunard“ 147.766.

OSTATNIA POCZTA.

— Dziś pod przewodnictwem Najj. Państwa rozpoczyna obrady konferencya wojskowa.

— Wczoraj zebrała się i ukonstytuowała komisya ekonomiczna Izby panów. Dnia 29 b. m. zbierze się komisya budżetowa tej Izby, celem obrad nad uchwalonym przez Izbę posłów projektem ustawy o zniżeniu cen cukru.

— Subkomitet komisji socjalno-politycznej obradował wczoraj nad projektem ustawy w sprawie pracy dzieci. Przedstawiciele rolnictwa przedłożyli szereg wniosków, poczem przyjęto kilka paragrafów z niektórymi zmianami. I tak n. p. przy § 7 (o zatrudnieniu dzieci przy publicznych przedstawieniach teatralnych) przyjęto postanowienie, zezwalające na takie występy na przedstawieniach, urządzonych za zgodą władz szkolnych. Dalej uchwalono włączyć do ustawy postanowienia o zapłacie w naturaliach i dawaniu dzieciom napojów alkoholicznych.

Dalszy ciąg obrad 11 lutego.

— Sejm węgierski przyjął wczoraj przeważającą większością przedłożenie o kontyngencji rekruta za podstawę do dyskusji szczegółowej.

— Parlament Rzeszy niemieckiej przyjął wczoraj w trzecim czytaniu ustawę o obrazie majestatu.

Socjaliści wnieśli rezolucyę, wzywającą kancelerza, aby w przyszłej sesji wniósł projekt ustawy, w myśl której w Rzeszy niemieckiej i w państwach związkowych wybory do parlamentu i do Sejmów mają odbywać się na podstawie równego, powszechnego, tajnego głosowania wszystkich bez różnicy płci, którzy przekroczyli 20 rok życia.

— W Sejmie pruskim toczyła się wczoraj dyskusya nad interpelacją konserwatystów w sprawie szkód wynikających dla stanu średniego z powodu wysokiej stopy procentowej banku.

— Jak donosi *Tägliche Rundschau*, pruska Izba panów obradować będzie od 29 do 31 stycznia. Na porządek dzienny postawiony jest wybór nowego marszałka i pierwsze czytanie ustawy o wywłaszczeniu. Począwszy od 1 lutego komisya Izby panów obradować będzie nad tą ustawą, a obrady te przeciągną się prawdopodobnie do 18 lutego, tak, że drugie czytanie ustawy tej przed 20 lutego nie nastąpi. Polscy członkowie Izby panów zbiorą się na kilka godzin przed pierwszym posiedzeniem, aby naradzić się co do taktyki w sprawie projektu wywłaszczenia.

— Z Brunszwiku donoszą: Na jednej z ulic miasta przyszło wczoraj wieczorem do starcia demonstrantów z policyą. Obrzucono policyantów flaszami i kamieniami. Kilka osób aresztowano, kilka też jest rannych. Ponieważ zamierzona była demonstracja przeciw księciu po skończeniu przedstawienia w teatrze nadwornym, przeto książe około godz. pół do 8 opuścił teatr. O godzinie 10 panował już spokój.

— W senacie rumuńskim przedłożył minister skarbu projekt ustawy w sprawie utworzenia monopolu spirytusowego.

— Komisya senatu francuskiego do badania postępowania przy likwidacji dóbr kościelnych wybrała przewodniczącym p. Combes.

— Prezydent Roosevelt poświęcił niemiecko-amerykańskiej umowie cłowej osobne orędzie, w którym proponuje poprawki, przyczem podnosi, że ma na celu umożliwienie zawarcia podobnych umów także z innymi państwami.

— Waszyngtoński sekretarz stanu Cortelyn ogłasza, że wskutek znacznego pole-

pszenia się sytuacji finansowej zaczął wycofywać w małych kwotach pieniądze publiczne, złożone w bankach narodowych.

— Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że były sekretarz stanu dla spraw skarbowych Shaw zrzekł się godności prezydenta Towarzystwa „Carnegie Trust Company“, aby starać się o prezydenturę Stanów Zjednoczonych.

— Jedno z pism angielskich donosi, że do San Francisco nadeszły telegramy z Portland (w stanie Oregon), donoszące, iż aresztowano tam dwu domniemyanych szpiegów japońskich. Przechwycono ich przyczem, jak badali główną baterję fortu Stevensa. Zresztą nie znaleziono przy nich nic podejrzanego.

— Z Nowego Jorku donoszą, iż pomimo uspokajających oświadczeń rządu amerykańskiego i japońskiego, Japończycy tłumnie opuszczają Amerykę, przyczem, ci z nich, którzy posiadają tam przedsiębiorstwa przemysłowe, sprzedają je.

Wobec tego powstają uporczywe pogłoski, iż Japonia powołuje w tajemnicy rezerwistów pod broń.

— Wniesioną przez wszystkie stronnictwa opozycyjne w parlamencie japońskim rezolucyę, wyrażającą całemu gabinetowi niufność, odrzucono 177 głosami przeciw 168.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 24 stycznia. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na linii Pałahicze-Tłumacz z d. 23 b. m. prawdopodobnie na 3 dni.

Wiedeń, 24 stycznia. Wczoraj ukonstytuowało się tu „Towarzystwo handlowe dla ropy“ z ograniczoną poręką z wpłaconym kapitałem zakładowym 2 milionów koron. Do Towarzystwa należy Zakład kredytowy i kilku innych spółników, którzy biorą udział w interesach zaliczkowych odnośnie do ropy galicyjskiej. Towarzystwo będzie się zajmowało nabywaniem i sprzedażą ropy rafinerjom, jakoteż na cele opałowe i motorowe. Dyrektorem wybrano Oskara Duba, prokuratorystą Maurycego Oskara Kornfelda.

Poznań, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Poseners Tageblatt* donosi, że utworzyła się tu nowa organizacya niemiecka pod nazwą „Związek narodowy“. Na razie przystąpiło do niej około 100 członków. W jakim celu ten Związek założono, tego *Tageblatt* nie podaje.

Poznań, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Deutsche Agrarzeitung* zamieszcza odezwę rolników zachodnio-pruskich do rolników wschodnich kresów pruskich, skierowaną przeciw projektowi wywłaszczenia.

Frankfurt, 24 stycznia. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Odessy, że w centrum miasta na ulicy Ekaterynskiej zastrzelono pewnego kupca, który nie chciał rabusiom dać pieniędzy. Policyanta, który sprawców zamachu ścigał, zranili oni ciężko. Jednego z bandytów ujęto, inni zdołali uciec.

Paryż, 24 stycznia. Jak słyhać, na wczorajszej radzie ministerjalnej postanowiono nie wysłać nowych wojsk do Marokka i nie popierać nowej pożyczki marokkańskiej.

Paryż, 24 stycznia. Z Tulonu donoszą, że ubiegłej nocy usiłowała jakaś barka wtargnąć do arsenału w miejscu, gdzie buduje się łodzie podmorskie. Gdy warta na wołanie nie otrzymała odpowiedzi, dała strzał, poczem barka szybko zawróciła.

Paryż, 24 stycznia. Na dworcu w Le Bourget koło Paryża najechał pociąg towarowy na osobowy. Szczegółów na razie brak.

Paryż, 24 stycznia. Bank francuski zniżył stopę procentową z 3½ proc. na 3 proc.

Londyn, 24 stycznia. Bank angielski zniżył stopę procentową z 5 proc. na 4 proc.

Hoek van Holland (w Holandyi), 24 stycznia. O zaginionej szalupie okrętu „Amsterdam“ do wczoraj po południu nie nadeszła tu żadna wiadomość. W łodzi znajdowało się 28 osób, w tem 21 podróżnych.

Nowy Jork, 24 stycznia. Śledztwo przeciw aresztowanemu niedawno niejakiemu Jordaniemu, który celem poparcia rewolucyi na Haiti i San Domingo fałszował pieniądze, skompromitowało tak silnie konsula amerykańskiego w St. Marc, że go usunięto z urzędu. Skonfiskowano 2000 karabinów i fałszywe pieniądze na 800.000 dolarów.

Chicago, 24 stycznia. Między policyą a robotnikami bez zajęcia, którzy urządzili pochód przez miasto do ratusza i tam chcieli domagać się pracy przyszło do wielkiego starcia. Na wezwanie do rozejścia się tłum nie ustąpił, poczem policya go zaatakowała i rozpędziła. Wiele osób zraniono, kilku przywódców aresztowano.

Rez, 24 stycznia. Organizator powstania, Kittani, wygłosił mowę, w której podniósł, że nie należy bać się Europy, bo ludy jej nie żyją w zgodzie. Przeciwnicy Francyi

nie pozwolą jej uczynić krzywdy Marokkańczykom. Francya i Hiszpania mogą tylko wysłać okręty, ale nie mają prawa mieszać się do spraw wewnętrznych kraju.

Baltyk jako »mare clausum«.

Berlin, 24 stycznia. Do *Biura Wolfa* donoszą z Petersburga: *Nowoje Wremia* i nadal podejrzewa politykę niemiecką w kwestyi morza Bałtyckiego, mimo ostatniego rosyjskiego komunikatu z 20 b. m. Dziennik ten powiada, iż Niemcy poruszyły myśl, że morze Bałtyckie ma być uważane za *mare clausum*, i że w czasie pokojowym ma ono być zmienione na *mare tantonicum*, a w czasie wojennym ma przeszkadzać ostrzeliwaniu wybrzeży. Wobec tego, jak to raz już się stało, *Biuro Wolfa* ponownie zapewnia, jak najkategoryczniej, że kwestyi *mare clausum* w rokowaniach wcale nie poruszano. Równocześnie prosi *Biuro* to inną fałszywą wiadomość *Now. Wremieni*, jakoby rosyjski oficer marynarki towarzyszył eskadrze amerykańskiej na Ocean Spokojny.

Zapowiedź zatargu Dumy z rządem.

Petersburg, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wybitny paździcznikowiec, poseł Rodzianko, oświadczył w kuluarach Dumy, iż jego partya będzie głosować przeciw wyznaczeniu kredytu na powiększenie floty. W sprawie tej zabierało, jak wiadomo, niedawno głos *Nowoje Wremia* i nawet ten organ podniósł, iż nie można zatwierdzić projektowanych wydatków, nie mając gwarancyi, że będą użyte, jak należy, tymczasem zarząd marynarki składa się z tych samych ludzi, którzy doprowadzili flotę do hańby i pogromu. Dojrzewa więc groźny konflikt nawet w postuższej trzeciej Dumie.

Petersburg, 24 stycznia. Według twierdzenia wybitnych posłów do Dumy, rząd obstate przy przyjęciu milionowego przedłożenia o budowie nowej floty, chociażby wywołało ono w Dumie ostrą opozycyę. Przywódca paździcznikowców hr. Uwarow oświadczył w interwiewie, że rząd kazał zawiadomić przywódców stronnictw Dumy, iż w razie odrzucenia przedłożenia Duma będzie rozwiązana.

Przywódcę monarchistów hr. Bobryński wątpi, czy przyjdzie do odrzucenia przedłożenia; gdyby jednak to nastąpiło, rozwiązanie Dumy zależeć będzie od formy odrzucenia.

Petersburg, 24 stycznia. Przywódcę paździcznikowców Uwarow oświadczył, że niedawno powiedziano, iż Duma będzie rozwiązana, jeżeli nie uwzględni żądań zarządu marynarki. Mimo to jest on silnie zdecydowany głosować przeciw przedłożeniu, a tak samo jego przyjaciele polityczni.

Także poseł ze stronnictwa „kadetów“ Nizelowicz oświadczył, że jego stronnictwo w tej kwestyi idzie razem z paździcznikowcami. Podobną opinię wyraził i Puryszkiewicz, a popiera ich większość prasy rosyjskiej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Petersburg, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Krąży pogłoska, że specjalna komisya przy radzie wojennej zajmuje się sprawą oddania pod sąd gen. Kuropatkina.

Podobno Stössel wysłał do Carskiego Siola telegram ze skargą na stronnice traktowanie jego sprawy przez sąd, co ma związek z niedawną bytnością na rozprawie gen. Strukowa.

Petersburg, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wobec projektu wprowadzenia obowiązkowego nauczania powszechnego, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom w Królestwie Polskiem nadesłać opinię w kwestyi pociągnięcia ludności włościańskiej do udziału piętężnego w utrzymaniu szkół.

Petersburg, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Komisya oświaty ludowej przyjęła statut Uniwersytetu ludowego im. Szaniawskiego w Moskwie; jednocześnie komisya przyjęła do wiadomości, że wykonawcy testamentu ś. p. Szaniawskiego zawarli z ministertwem oświaty układ, na mocy którego wola zapisodawcy będzie o tyle zmieniona, że będą zaniechane w projektowanym Uniwersytecie wykłady w języku polskim.

Petersburg, 24 stycznia. (*Tel. pr.*) Komisya oświaty ludowej przyjęła projekt ministerjalny o wprowadzeniu języka polskiego i lekcji praktycznych arytmetyki w języku polskim w seminarjach nauczycielskich białskim i chełmskim, oraz o ustanowieniu posad etatowych nauczycieli języka polskiego w seminarjach w Andrzejowie, Solcu, Sienicy, Łęczycy i Wymyślinie, tudzież języka litewskiego w seminarjum w Wejwerach.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Dr. Alfred Burzyński,
specjalista chorób ocznych i operator,
Lwów, ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry).

Do najęcia
ul. Asnyka Nr. 7,
na II. piętrze: 5 lub 6 pokoi, przedpokój,
pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.
Elektryczne urządzenie.
1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.
Blizsza wiadomość na I. piętrze
Nr. drzwi 5 od godziny 4-6 po poł. lub
w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od
godz. 12-4.

Futra miastowe i podróżne
oraz Kolje i Koinjerze
podług najnowszych fasonów — poleca
MAGAZYN FUTER
Braci Krzywych
Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).
Materje na wierzchy w wielkim wyborze. — Wyko-
nanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo
i oplatnie.

Jako korzystną lokację kapitału
polecamy
4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje z najkorzystniejsz
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincji odwrotną po-
czą bez doliczenia prowizji.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie
en culotte rouge, Les Modes, Femi-
na, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout,
Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje
Wremia, Rus. Prowidny, Ruskija
Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Cassel's Ma-
gazine, Munsey Magazine, Ainslee
Magazine, Everybody Magazine,
Smart Set.
Sokołowski
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy naj-
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nie-
uleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą
na oczy, pozbawioną wszelkich środków do
życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyła-
nie łaskawych datków do Administracyi
naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 24 stycznia 1908
Hotel George'a.
PP. Hr. A. Zamojski z Wysocka, hr.
W. Młodecki z Monasterzysk, hr. S. Komo-
rowski z Siekierzyce, C. Sachs z Kijowa, A.
Dobrowolski z Wołynia, J. Kędziński z Bo-
rysławia, K. Kędziński z Buszkowic, S. Le-
wandowski z Bełzca, L. Nitsch z Krakowa.
Hotel Europejski.
PP. M. Komarnicki z Jarosławia, M.
Aslan z Rohatyna.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 24 stycznia.

	płaca		żądają	
	K	h	K	h
I. Akcje za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektry- cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
" " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 pr. " los w 200 k.	94	30	95	—
" kraj 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	50	101	20
" " " 4 pr. " los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw- sza emisja)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat.	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat.	94	50	95	20
III. Oblig. za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	99	50	100	20
" " " 4 pr. (4 em.)	93	80	94	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
" " " 4 konwez.	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	100	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
" " papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 23 stycznia 1908.

	płaca	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96	97
styczeń-lipiec	96	97
Jednolity dług państwa w srebrze lutycz-sierpień	98	99
w październik-ważdziernik	98	99

	Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	151	—	155
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	210	—	214
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	263	—	267
" " " 1864 po 50 zł.	263	—	267
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	291	—	293
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).			
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	80	116
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96	80	97
C. Obligacje kolejowe.			
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97	10	98
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	90	114
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	463	50	466
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	120	30	121
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	96	55	97
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96	90	97
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).			
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	105	85	120
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97	50	98
Kol. Czeskiej emisj. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97	40	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97	50	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97	50	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97	75	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98	—	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	97	70	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	97	70	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	97	50	98
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96	95	97
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97	25	98
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96	85	97
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 marek 4 pr.	113	50	—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).			
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	93	45	93
" " " w wal. kor. 4 pr.	150	—	154
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	195	—	199
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	195	—	199
" " " 50 zł. (100 kor.)	195	—	199

	Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.			
Kroacyi i Sławonii	94	—	95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93	85	94
F. Inne publiczne pożyczki.			
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102	75	103
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95	—	96
Bukowińskiej obl. propinacyjnej los za 100 zł. 5 pr.	101	10	102
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	94	30	95
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.	97	95	98
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93	50	94
Renta włoska za 100 lirów (96 ko- ron) 4 pr.	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106	—	112
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187	—	188
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)			
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95	10	95
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279	—	285
" " " 1889 3 pr.	274	—	280
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	60	102
" " " " 4 pr.	98	—	97
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—	—
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	—	99
" " " " 60 l. 4 pr.	94	50	95
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94	10	95
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98	—	99
" " " " 4 pr. stara	97	35	98
Banku kraj. dla Galicyi Ledoneryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100	10	101
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 43 lat 4 1/2 pr.	99	65	100
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	94	—	95
Austr.-węg. banku 50 lat 4 pr.	97	90	98
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	93	30	93
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.			
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111	50	113
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	—	113
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89	55	90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96	20	97
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101	50	103
" " " 1890 4 pr.	99	75	—
J. Losy (za sztukę).			
Budapesztańskie (Basileia) 5 zł.	22	80	24
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	454	—	464
Clary 40 zł. m. k.	156	50	163
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	98	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97	75	103
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64	50	70

	Koronowa waluta.	płaca	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	190	—	195
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52	50	54
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29	75	31
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	66	—	70
Salma 40 zł. m. k.	238	—	246
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110	—	—
K. Akcje banków (za sztukę).			
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298	50	299
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3425	—	3440
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638	25	639
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	767	25	768
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	565	—	568
Galic. banku hip. 200 zł.	567	—	569
" " dla han. i przem. 200 zł.	95	—	102
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	411	75	412
" Austro-węg. 1400 kor.	1778	—	1787
" Związku (Unionbank) 200 zł.	542	50	543
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238	—	238
Zivnostenska banka 100 zł.	238	—	239
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.			
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	420	—	460
" " " akcje zakład. 200 zł.	394	—	424
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5295	5300	—	5300
Kol. Lwów-Bełżec (ake. pierw.) 200 zł.	416	—	426
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569	—	570
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365	—	375
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1006	—	1015
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.			
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	730	—	733
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	555	—	560
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	601	—	602
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2405	—	2415
Schodniey 500 kor.	498	—	499
Tureck. zarz. tyoniow. 500 franków	413	50	414
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272	—	276
N. Wokale.			
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	241	—	241
Paryż za 100 franków	95	80	95
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—	—
Niemieckie banki	117	62 1/2	117
Włoskie banki	95	80	95
Francuskie banki	95	55	95
Szwajcarskie banki	95	55	95
O. Waluty.			
Dukat cesarski	11	35	11
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—	—
20-frankówka	19	12	19
20-markówka	23	50	23
Rossyjski półimperyal	—	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	60	117
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	90	96
Ruble	2	51 1/2	3

NDZIEŃNIK URBZEDOWY.

Licytacje.
L. cz. E. 702/7 (6) (587 2-3)
Na żądanie Estery Gröbel odbędzie się
dnia 27 lutego 1908 o godz. 10 przed połu-
dnem w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 3 licytacja realności objętej whl. 20
ks. gr. gm. Winniki wraz z przynależnościami,
składającymi się ze sztachet.
Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest ocenioną na 3960 kor., przyna-
leżności zaś na 60 kor.
Najniższa cena wynosi 2684 kor., poni-
żej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta może każdy, ma-
jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin
urzędowych w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 20 grudnia 1907.

L. cz. E. XVII. 2335/7 (11) (552 2-3)
Na żądanie Falika Landesa i Elki Lan-
des zam. Wolken zamieszkałych we Lwowie
Stary Rynek 5 odbędzie się dnia 2 marca
1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie
niżej wymienionym w sali II. licytacja nale-
żącej do Maksa vel Meillecha Nassa 1/6 czę-
ści realności lk. 139^a, we Lwowie przy ul.
Zółkiewskiej l. orj. 11 położonej whl. 99 Dz.
III. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej
się z domu dwupiętrowego, budynku partee-
trowej oficyny i z parceli bud. l. 2883 o po-
wierzchni 442 m.² wraz z przynależnościami,
opisanymi w protokole z 2 października 1906.
Jedna szósta część nieruchomości wysta-
wiona na licytację jest ocenioną na 5164
kor. 69 hal., przynależności zaś na 238 kor.
10 hal.
Najniższa cena wynosi 2701 kor. 40
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej nieru-

chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-
ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)
może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć
podezas godzin urzędowych w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. XVII.
Takie prawa, wobec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania licytacyjnego powstan

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Moszczyńskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 5 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 178 (1) (616)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu a to: Honoracie Maziarz recte Maziarzewicz zamężnej Harsche, Michalinie Maziarz recte Maziarzewicz i Julii Maziarz recte Maziarzewicz zamężnej Desedla przedtem z Kolbuszowej zamieszkałym wniósł Jochenem Neumann kupiec z Kolbuszowej skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 526 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej i t. d. zpn. Rozprawa odbędzie się dnia 5 lutego 1908 godzinie 9 rano w tut. sądzie Nr. biura 5.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono kuratorem p. adw. dra Bryka w Kolbuszowej, który będzie ich zastępował dopokąd oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 17 stycznia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 195/7 (10798 1—3)

C. k. Sąd obwodowy handlowy w Stryju będzie ogłaszał w roku 1908 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej” i w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej”.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.

Stryj, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 252/7 (10794)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w ciągu roku 1908 wpisy do rejestru handlowego ogłoszone będą w dzienniku „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ i w „Gazecie Lwowskiej“, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej”.

Nowy Sącz, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 616/7 (10824)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”.

Data statutu: 3 listopada 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie swym członkom pożyczek z funduszu nagromadzonych przez spółkę przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki tychże, jakoteż dania możliwości do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy, a to celem materialnego i moralnego podniesienia członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Józef Czaykowski, profesor szkoły drzewnej jako przewodniczący, Josafat Lewicki, kasyer kasy chorych jako zastępca przewodniczącego, Karol Schmidt rolnik, Władysław Żydo rolnik, Józef Kolman podurzędnik pocztowy, Michał Piskozub właściciel realności i Stefan Krzywonosik ogrodnik jako członkowie zarządu, wszyscy zamieszkałi w Kołomyi.

Podpis firmy skutecznie się przez położenie pod pieczęcią firmy podpisu przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia podpisane przez przełożonego zarządu umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki. Ogłoszenie Walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza. W razie potrzeby będą umieszczane ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszące po 10 kor. mogą być wypłacane w półrocznych ratach po 1 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 12 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 942 Stow. III. 186 (10930)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechowice powiat Kraków.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bolechowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”.

Data statutu: 11 listopada 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa udzielanie swoim członkom pożyczek, danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki. Okrąg spółki stanowią gminy: Bolechowice, Kobylany, Brzeziny, Karniowice, Więckowice, Ujazd i Zelków.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu innych członków.

Pierwszy zarząd stanowią: Ks. Wojciech Łapiński proboszcz w Bolechowicach jako przełożony, Jacek Sedor rolnik w Bolechowicach, jako zastępca przełożonego zarządu, Michał Ożegalski właściciel dóbr w Bolechowicach, Wojciech Kozera rolnik w Karniowicach, Jan Kozera rolnik w Bolechowicach, Józef Wojtaszek pisarz gminny w Bolechowicach i Jędrzej Drewniak rolnik z Kobylan, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod odciskiem stampilii nazwę firmy obejmującym, kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 8 grudnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 194/7 stow. C. 160 (10932)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stryju. Zmiana statutu: §§ 2, 12, 14, 15 i 16 statutu zmieniono.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom potrzebnych im do ich przedsiębiorstwa pieniędzy za miernym procentem w drodze wspólnego kredytu i przyjmowanie wkładek od członków.

Obecnie: a) dostarczanie członkom kapitałów potrzebnych do podniesienia ich handlu, przemysłu i gospodarstwa według zasady wzajemności za miernymi odsetkami;

b) ustanowienie zakładu zastawniczego na papiery wartościowe, kosztowności i inne efekta;

c) przyjmowanie wkładek od członków.

Podpis firmy dotąd: Pod firmą Towarzystwa podpisują dwaj dyrektorowie.

Obecnie: Pod firmą Towarzystwa podpisują dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i prokurysta.

Członkowie dyrekcji umarli: Eliaszb Rosenberg zmarł.

Prokura udzielona: Meschulimowi Horowitzowi, urzędnikowi Towarzystwa w Stryju.

Data wpisu: 10 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 926 7 Rej. A. (10867)

Wpis do rejestru handlowego oddział „A” kupeca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego A. kupeca pojedynczego.

Siedziba firmy w Staromieściu pod Rzeszowem.

Brzmienie firmy: Adam Ungeheuer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Młyn parowy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. Firm. 904 Stow. I. 82/56 (10869)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że pierwszy galicyjski bank związkowy w Grzymałowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką po rozwiązaniu i po przeprowadzonej likwidacji z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych się wykreśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 września 1907.

L. cz. Firm. 659/7 Stow. II. 781 (10735)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Podmiechale.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Burakowski przełożony, ks. Michał Skorodyński zastępca przełożonego.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Ks. Michał Skorodyński, jako przełożony, Michał Otto jako zastępca przełożonego, a ponownie wybrany Franciszek Stolarski jako członek.

Data wpisu: 15 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. Firm. 643/7 pojed. I. 157/7 (10737)

Wykreślenie firmy.

Rejestr firm pojedynczych wykreślono: Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Dawid Bussniak.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka octu.

Skutkiem śmierci i zwinienia przemysłu. Dzień wpisu: 5 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 3 listopada 1907.

L. cz. Firm. 406/7 Rg. A. 16 (11031)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Strzyżki-Topolnica.

Brzmienie firmy: Saul Hutterer Dampf- sägewerk und Kisten export Strzyżki-Topolnica.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Tartak parowy i eksport skrzyń.

Właściciel (J.) Saul Hutterer, właściciel tartaku parowego w Strzyżkach-Topolnicy.

Data wpisu: 10 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.

Sambor, dnia 5 października 1907.

L. cz. Firm. 671/7 stow. II. 796 (10736)

Zmiany i dodatki do wpisanych już stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Wojniłowie.

Firma stowarzyszenia: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką w Wojniłowie.

Członkowie zarządu wystąpili Włodzimierz Więckowski, Bronisław Barzykowski, Jan Małski, Józef Sniadkiewicz.

Członkowie zarządu wybrani: Jan Pichowicz kandydat notaryalny w Wojniłowie, Józef Liebersbach, Bronisław Smereczyński, Kazimierz Świążewski gospodarze w Wojniłowie, Mikołaj Dulanowski gospodarz w Siolku, Adam Tęcza gospodarz w Tomaszowcach i Michał Carewicz gospodarz w Serebnem a to pierwszy jako przełożony zarządu, drugi jako zastępca przełożonego zarządu pięciu ostatnich jako członkowie zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział I.

Stanisławów, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. Firm. 879/7 Rej. A. (10733)

Wpis do rejestru handlowego Oddziału „A” kupeca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego A. kupeca pojedynczego:

Siedziba firmy: Błażowa.

Brzmienie firmy: Natan Both.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa przynajmniej w Błażowej.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 października 1907.

L. cz. Firm. 249/7 Rg. A. 43 (11034)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru A.

Siedziba firmy: Zabłocie przy Żyweu.

Brzmienie firmy: Benjamin Lermer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa.

Posiadacz (I.) Benjamin Lermer.

Data wpisu: 7 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 4 grudnia 1907.

Spadki.

L. cz. A. VII. 269/7 (8) (421 3—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia, że 2 lutego 1892 zmarła Scheindla Kaweruczka false Kryworuczka w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Liebera Kaweruczki, Sary Kaweruczka zam. Billig, Herza i Ryfki Kaweruczków wzywa ich, by w prze-

ciągu jednego roku od powyższej daty zgłosili się i wnieśli oświadczenie się dziedzicami w tutejszym sądzie, Herz i Ryfka Kaweruczka nadto wykazali słubne pochodzenie ich ojca Herza, gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dr. Grosse dlanich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 28 października 1907.

L. cz. A. 644/7 (3) (365 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że dnia 23 sierpnia 1907 w Oleszy zmarł Wasyl Kuźmyn s. Jakowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pawła Kuźmyn s. Wasyla nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Maksem Letzem adw. w Tłumaczu ustanowionym dla nieobecnego Pawła Kuźmyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 21 października 1907.

L. cz. A. 750/7 (3) (519 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że przed 20 laty zmarła w Przybyłowie Marya Bitkowska ż. Mykiety bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ powołani do dziedziczenia synowie spadkodawczyni Andrij Bitkowski i Mykieta Bitkowski nie są znani ani z życia ani z miejsca pobytu, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosili się w Sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem dla nich ustanowionym w osobie dra Maksa Letza adwokata w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 2 listopada 1907.

Amortyzacje.

L. cz. P. V. 17/7 (6) (454 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jana Pajaka z Hadykówki.

Jan Pajak z Hadykówki urodzony dnia 22 grudnia 1862. mąż Agnieszki Pajak w marcu 1890 wyemigrował do Rumunii i od tego czasu żadnej wieści o sobie nie dał.

Ponieważ w roku 1890 panowała w Rumunii cholera, przeto życie Jana Pajaka narazone było na niebezpieczeństwo.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. c. ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Agnieszki Pajak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. drowi Różyckiemu adwokatowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Pajaka zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego Jana Pajaka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 grudnia 1907.

G. Zl. Nc. V. 169/7 (3) (118 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Frau Anna de Bayersfeld Bayer Notarwitwe in Horodenka vertreten durch den Advokaten Dr. Okuniewski in Horodenka wird das Verfahren zur Amortisierung einer angeblich in Verlust geratenen Verkaufsurkunde Zl. 25.125 Register Zl. 1024 über die bei dem „Uverni Spolek in Prag“, dessen Geschäft Mercur Filial in Prag übernommen hat. folgenden verkauften Effekte:

a) Gewinnschein vom 3% Bodencreditlose vom Jahre 1880 S. 3736 Zl. 13;

b) ein Serbisches Staatslos vom Jahre 1888 S. 9446 Zl. 9;

c) ein Jozsiflos vom J. 1888 S. 6121 Zl. 49;

d) ein Gewinnschein vom 3% Bodencreditlose vom J. 1889 S. 3890 Zl. 8.

Der Inhaber dieser Verkaufsurkunde wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abteil. V.

Horodenka, am 9 Dezember 1907.

L. cz. T. II. 10/7 (1) (296 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek p. Zygmunta Wagschala, prywatyzującego z Tarnopola postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla na kwotę 3000 kor. opiewającego, przez Stanisława Zawistowskiego, dzierżawcę dóbr z Denysowa, akceptowanego w 4 miesiące od dnia 30 sierpnia 1907 r. licząc płatnego, wzywa posiadacza rzeczonych weksli, ażeby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dni 45 od dnia 31 grudnia 1907 r. licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonych czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, 22 października 1907.

L. cz. T. 8/7 (1) (484 3-3)

Edykt.

Na wniosek Herscha Aufrichtiga, zarządcy propinacji w Glinianach, który podał, że mu w nocy z 9 na 10 grudnia 1907 nieznanymi sprawcy po włamaniu się do lokalu propinacyjnego w Glinianach zabrali z kasy następujące weksle:

1) weksel z daty Gliniany 25 października 1907 na 1200 kor., wystawiony przez Herscha Aufrichtiga a przez Salomona Zieglera, Markusa Beitla i Lipę Ehre akceptowany dnia 25 grudnia 1907 płatny;

2) weksel z daty Gliniany 27 sierpnia 1907 na 2000 kor. przez Herscha Aufrichtiga wystawiony a przez Judę Szlumpera i Elkunę Wolfę akceptowany dnia 27 grudnia 1907 płatny i

3) weksel z daty Gliniany 15 października 1907 na 300 kor. przez Herscha Aufrichtiga wystawiony przez Abraham Bauma i Rachmiela Bauma akceptowany dnia 15 grudnia 1907 płatny, wzywa się dzierżyciela powyższych weksli, by w czasokresie 45 dni od dnia płatności weksla tutejszemu sądowi przedłożył w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te będą amortyzowane czyli za nieistniejące uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Złoczów, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. T. 80/7 (2) (87 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Jana Filipa imieniem mał. Stanisława Piszczka wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 4055 na imię Stanisława Piszczka wystawionej na kwotę 132 kor. 37 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. T. 20/7 (2) (148 3-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Leiba Findlinga i tow. z Żmigroda wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej tryplikatu książeczki wkładowej Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Żmigrodzie T. I. L. 154 Fol. 153 na kwotę 3900 kor. i nazwisko Leiba Findlinga, Izaka Langę i Izraela Stechera opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa sąd, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna sąd prawa te za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. T. 12/7 (2) (249 3-3)

Na wniosek Ludwika i Salomei Pajorów wdraża się postępowanie celem amortyzacji przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładowej Nowo-Sądeckiej Kasy oszczędności Nr. 29285 na 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 19 września 1907.

L. cz. T. 83/7 (1) (143 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Stefana Aleksandra Sękowski i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie,

celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę Stefana Aleksandra Sękowski zagubionej polisy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 13 kwietnia 1899 r. L. 47.151 opiewającej na kapitał 60.000 kor., płatny do rąk okaziciela polisy dnia 15 kwietnia 1924 r. lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonego.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. T. V. 25/7 (3) (383 3-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Mojżesza Branda z Rozwadowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie z dnia 14 stycznia 1892 Nr. 640 fol. 651 na 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 12 grudnia 1907.

L. cz. T. 19/7 (1) (128 3-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Izidora Seidenwerga w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla za 40 hal., na którym był umieszczony akcept dra Bernarda Grudzewskiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemyśl, dnia 1 grudnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworze główne:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przech. o g.				odch. o g.			
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochoły, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)		—	3-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	6-00	do Sambora, Sianek.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7-20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7-25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszye, N. Sącza przez Tarnów.		—	6-20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	8-00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-22	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
8-55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		—	9-20	do Iekan, Worochoły (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Koehawiny.		—	10-45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11-05	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej.		1-55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koecmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	1-10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		2-17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Grzymałowa.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	2-17	do Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	
—	1-55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	2-36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
2-16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	2-25	do Kołomyi, Żydaczowa.	
2-25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2-45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	3-51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4-05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3-55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.		—	4-30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-50	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5-50	do Stanisławowa.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	6-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Koemyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5-40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-30	do Jaworowa.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	9-00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	7-05	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszye, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).	
—	10-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Koehawiny.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
				—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
				—	11-15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
				—	11-30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1-46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10-05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór.	Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2-28, 3-45, 5-45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1-15 po połud. i 9-25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.	Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 9-15 przed połud., i 3-35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud.
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.	Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).
	Do Lubienia 2-10 po połud. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:

—	7-01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11-40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2-00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5-15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10-12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamecze“:

—	6-35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11-03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7-24	Podwołoczysk.
—	11-35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowej e. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne e. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 po południu.

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. E. 660/7 (5) (617 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu zastąpionego przez adwokata dra Reipera odbędzie się dnia 5 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja całej realności whl. 21 ks. gr. gm. Kobylnica ruska Leiby i Süsli Hellmanów własnej, realności whl. 127, 423 i 513 oraz 1/8 części realności whl. 147 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska Leiby Hellmana własnych, realności whl. 382 i 1/2 realności whl. 615 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska Włodzimierza Micewskiego własnych oraz realności whl. 622 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska Stefana Duny własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na:

- 1) whl. 21 na 6330 kor., zaś przyn. 260 kor.
- 2) " 127 " 2330 "
- 3) " 423 " 1510 "
- 4) " 513 " 290 "
- 5) " 382 " 6300 "
- 6) " 622 " 1050 " 120 kor.
- 7) 1/8 część whl. 147 na 791 kor. 25 hal. zaś przyn. 32 kor. 65 hal., 8) 1/2 whl. 615 na 650 kor. zaś przyn. 100 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 21 kwotę 4393 kor. 40 hal., whl. 127 kwotę 1553 kor. 40 hal., whl. 423 kwotę 1006 kor. 67 hal., whl. 513 kwotę 193 kor. 25 hal., whl. 382 kwotę 4200 kor., whl. 622 kwotę 713 kor. 25 hal., połowy whl. 615 kwotę 500 kor., 1/8 części whl. 147 kwotę 548 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w niżej wymienionym sądzie biuro Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 21 grudnia 1907.

L. cz. E. 3218/7 (2) (610)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Jarosławia odbędzie się dnia 6 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Jarosławiu licytacja realności whl. 186 ks. gr. gm. kat. Boratyn objętej, składającej się z pg. 110 obszaru 11 morgów 1107 s. □.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 14000 kor.

Najniższa cena wynosi 9333 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. E. 1761/7 (6) (612)

Na żądanie Kasy oszczędności w Jarosławiu odbędzie się dnia 14 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Jarosławiu licytacja realności lwh. 979 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z pb. 388 obszaru 3 ar. 45 m.² na której stoją dwa domy numerowane, komórki i wychodek drewniany wraz z przynależnościami, składającymi się z kilku drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 7979 kor. 40 hal., przynależności zaś na 22 kor.

Najniższa cena wynosi 3996 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. E. 1531/7 (30) (609)

Na żądanie Borucha Klirsfelda odbędzie się dnia 16 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacja:

- a) 2/6 części realności whl. 151 gm. Strzeliska nowe;
 - b) całej realności whl. 441 gm. Kniesioło i
 - c) 2/4 części whl. 442 gm. Kniesioło.
- Nieruchomości te sprzedana będą z osobna.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, ad a) na 226 kor. 67 hal., ad b) whl. 441 na 600 kor., ad c) 2/4 części whl. 442 na 14768 kor. 76 hal.

Najniższa cena realności whl. 441 wynosi 400 koron, 2/4 części realności whl. 442 wynosi 9845 kor. 97 hal., zaś 2/6 części realności whl. 151 gm. Strzeliska nowe wynosi 152 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-

dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 30 listopada 1907.

L. 167.226/VII. c. (592 1—3)

Obwieszczenie.

Colem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy regulacyjnych na Skawie od ujścia do Wisły km. 0.00 do Trzebieńszycy km. 8.280 zatwierdzonych w myśl ustawy z 18 września 1901 dz. u. kr. Nr. 103 przez Komisję regulacji rzek w Galicji uchwałą z 11 czerwca 1904, a mających się wykonać w ciągu dalszym we własnym zarządzie w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 17 lutego 1908 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w biurze c. k. Kierownictwa budowy regulacji Skawy w Wadowicach.

Ilość potrzebnych materiałów faszynowych wynosi:

1. około 12-500 m³ faszyn wiklowych;
2. około 25.000 m³ faszyn lasowych;
3. około 380.000 sztuk palików faszynowych;

których wartość fiskalna wynosi około 85.000 kor., a których dostawa do budowy regulacyjnych ma być uskutecznią w terminach wyznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach.

Powyższa ilość materiałów faszynowych może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększoną lub zmniejszoną, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszonej dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe w oznaczonym dniu rozprawy mają być wnoszone, oferty, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 Koronę i we wadyum 4.000 K. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy nie będą wcale przyjęte; oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie opatrzone stemplem, lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materiałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 stycznia 1908.

Stempel 1 (Wzór oferty)

Korona

mocą której ja (my) niżej podpisany (i)

obowiązuję (my) dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach oznaczyć się mających materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Skawie od ujścia do Wisły km. 0.000 do Trzebieńszycy km. 8.280 pod warunkami podanymi w obwieszczeniu z opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń. Jako wadyum składam (y)

Wadowice, lutego 1907.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2794 7 (4) (611)

Na żądanie Józefa Schlagera odbędzie się dnia 7 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja realności whl. 2136 ks. gr. gm. Jarosław objętej Ryfki z Szerców Gottlieb żony Abrahama własnej składającej się z domu drewnianego z przybudówką na pb. 1533 o powierzchni 74 s. kw. i łączki pg. 5640/2 o powierzchni 553 s.

kw. wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni cembrowanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1680 kor. 5 hal., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 27 grudnia 1907.

L. cz. E. 3295/7 (12) (606)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 10 lutego 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja:

a) realności objętej whl. 2831 ks. gr. gm. kat. Tarnopol obejmującej pbud. l. 1747/2 i pgr. 1082/1 z domem i zabudowaniami fabrycznymi dla ram i listew;

b) realności objętej whl. 4771 ks. gr. dla tej samej gminy katastralnej pgr. lk. 1082/3 stanowiącej skład na materiały.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) 55.005 kor., ad b) 4370 kor., łącznie na 63.335 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 27.502 kor. 50 hal., ad b) 2185 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 23 grudnia 1907.

(591 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dniu powszednim przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 27 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, meble i kółka do butów.

Wtorek 28 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Środa 29 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian.

Czwartek 30 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino.

Piątek 31 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i towary galanteryjne.

Sobota 1 lutego 1908 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. E. 1429/7 (4) (623)

Dnia 18 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja należącej do Iwana i Franciszki Jaworskich Piszkieviczów realności objętej whl. 687 gminy Miłowanie składającej się z domu mieszkalnego i gruntów w obszarze 9 ha 31 ar. 3 mtr. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6400 kor.

Najniższa cena wynosi 4266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. E. 1461/7 (7) (607)

Na żądanie Lipy Hamarling w Bóbrce odbędzie się dnia 28 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacja:

a) realności lwh. 305 gminy Chlebowice wielkie objętej, składającej się ze stajni murowanej słomą krytej, 28 ar. 45 m² łąki i 6 ha., 45 ar. 47 m² pola ornego;

b) realność whl. 547 gm. Chlebowice wielkie objętej, składającej się z 2 ha. 14 ar. 44 m² pola ornego;

c) realności whl. 577 gminy Chlebowice wielkie objętej, składającej się z szopy ze spichlerzem częścią murowanej, częścią dyłowanej deskami, słomą krytej, domu mieszkalnego o dwóch pokojach z opoki murowanego, słomą krytego, studni murowanej z kamienia, stodoły z desek dyłowanej słomą krytej, plewnika wraz z wozownią częścią z desek dyłowanego, częścią gliną lepionego, drewnitni 1 ha. 37 ar. 61 m² lasu, 11 ar. 97 m² pastwiska i 13 ha. 10 ar. 56 m² pola ornego;

d) 1,8 i 1/6 części realności whl. 190 gm. Chlebowice wielkie objętej, składającej się ze stodoły chrustem plecioną słomą krytej, brogu, stajni murowanej z kamienia słomą krytej, 5 ar. 10 m² pastwiska, 2 ar. 41 m² ogrodu 49 ar. 99 m² łąki i 2 ha. 11 ar. 26 m² pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 5610 kor., ad b) na 1400 kor., ad c) na 7980 kor., ad d) na 487 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3740 kor., ad b) 933 kor. 32 hal., ad c) 5320 kor., ad d) 324 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszym zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 31 grudnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (63 kk.) (645)

W konkursie Józefa Sklenki wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wierzycielski krydataryusza mają być pozbyte z wolnej ręki za oznaczoną cenę.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 6 lutego 1908 godz. 10 przed połudn. w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce str. w biurze I.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kamionka str. dnia 21 stycznia 1908.
Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 8530/II. (589 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy Urzędach pocztowych:

1. w Gawłowie nowym z poborami III. klasy. 4 stopnia i ryczałtem 140 koron rocznie na służącego;

2. w Strażowie z poborami III. klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najdalej do 30 stycznia 1908 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 stycznia 1908.

LW. 131053 (545 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po 600 (sześćset) koron z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu pańien szlacheckich ogłasza się niniejszym konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowa-

nego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie sieroty mają pierwszeństwo. Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31 marca b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 13 stycznia 1908.
Piotrowski.

L. Prez. 214 (4/8) (595 1—3)
K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady dozorey więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 26 lutego 1908.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydium c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 21 stycznia 1908.

L. 58 (594)
K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Uścieczku, do której przywiązana jest płaca roczna 1000 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 800 kor. Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs:

Okręg ten obejmuje gminy: Uścieczko (miasto), Nagorzany, Czerwonogród, Nyрко, Szutromince, Latacz, Sadki, Drohiczkówka, Swierzkowce, Beremiany, Capowce, Koszyłowce, Popowce.

Cheący uzyskać powyższą posadę, winien wykazać, iż posiada następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplom dr. medycyny.
3. Nieskazitelną charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Najmniej dwuletnią praktykę lekarską.

Obowiązek lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zamieszczona w dzienniku kraj. Nr. 83/89 L.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do 1 marca 1908.

Zaleszczyki, dnia 14 stycznia 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Wice-prezes:

Dr. Adam Głazewski.

Wyroki prasowe.

Bl. 12 (406)

Zm Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 13 Jänner 1908, Nr. XXXV. 58/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. das Bild auf Seite 5 der Lieferung 3 des Druckwerkes: Europas Hüften im Seitenpiegel der Karikatur, herausgegeben von Gustave Kahn samt dem darunter befindlichen Texte: „Zeitgenössische“ bis „(1905)“; 2. die Stelle auf Seite 61 der Lieferung 3, beginnend mit „von den zwei“ bis einschließlich „praktische Gewandtheit“; 3. das Bild auf Seite 68 der Lieferung 3 samt dem darunter befindlichen Texte: „Die“ bis „(1906)“; 4. das Bild auf Seite 74 der Lieferung 4 des eben Druckwerkes samt dem dazu gehörigen Texte, beginnend mit „Der Kaiser“ bis „Aufstandes 1848“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 St. G. auf die Vernichtung der jährliehen Exemplare erkannt.
Wien, am 13 Jänner 1908.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Jänner 1908, Nr. I. 68, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 11 Jänner 1908 wegen der Stellen von „Kriklanou bezhlednosti jsou“ bis „krivdy“ und von „Stacio die pravdy rici“ bis „kralovstvi Ceskeho“ des Leitartikels: „Jubilejni znamky“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Jänner 1908, Nr. I. 58, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Volna Skola“ vom 15 Jänner 1908 wegen der Stelle von „My neverime dnes tomu“ bis „prikladem, duchem“ des Artikels: „Pratele“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1908, Nr. I. 3/8, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 9 Jänner 1908 wegen der Stelle von „Obzvlaste byl“ bis „ocenasek zafrni“ und von „Ovsem kdyby“ bis „spravedlnosti zadost“ des Artikels: „Zazraky tak zv. sv. Jana Nepomuckeho“ und wegen des Artikels: „Zazrak staroboleslavsky“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1908, Nr. I. 48, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Narodni Obzor“ vom 11 Jänner 1908 wegen des im Feuilleton abgedruckten, mit „kdo sel techto dnu Malostraneckym namestin“ beginnenden Artikels und wegen der Stelle von „V dusledku dale nutno pracovati“ bis „cestu rakouske politiky“ des Artikels: „O vojne a vojaceich“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 13 (440)

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1908, Nr. I. 78, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Predzvest“ vom 12 Jänner 1908 wegen der Stelle von „Nedavno zrekli se“ bis „Opr. vdu?“ des Artikels: „Pro odborovou organisaci politiky neutralni“ nach § 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. IV. 9/7 (4) P. IV. 184/7 (283 2—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie uchwałą z dnia 16 listopada 1907 l. cz. Nr. VII 2148/7 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Stefanem Mozolem zamieszkałym w Cewkowie z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Lubaczowie marnotrawstwa a kuratorem ustanawia p. Jana Niecekara false Jabłońskiego w Cewkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. L. XVI. 1/7 (21) (31)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Agatę 20 Kozkowską w Bronowicach małych.
Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Janowskiego w Bronowicach małych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. P. XVI. 96/7 (13) (32)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Alojzego Mainxa w Lainz-Wieden.
Kuratorem jego ustanowiono Wilhelma Mainxa w Pisek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1907.

L. cz. P. 255/7 (5) (42)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Julię Rymańską w Borowy, kuratorem jej ustanowiono Józefa Lisa w Borowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 30 października 1907.

L. cz. P. 198/7 (8) (44)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Chowańca w Wulce łętowskiej.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Pietronińskiego w Wulce łętowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. L. 16/7 (6) P. 246/7 (71)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Ptasznika syna Pawła w Wybudowie.
Kuratorem jego ustanowiono Teodora Burbyłę w Wybudowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 5 grudnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4497 908 (627.2—3)
O g ł o s z e n i e.

W noey z 28 na 29 grudnia 1907 włąmali się złoczyńcy do Kasy urzędów podatkowego w Kałuszu i zabrali gotówką przeważnie w banknotach 75452 kor. 50 hal., oraz papiery wartościowe w łącznej wartości 22455 kor., mianowicie:

częściowy zapis długu Państwa renty papierowej Nr. 35369 na 5 kor.;

takie zapisy renty srebrnej Nr. 135090 i Nr. 135095 po 20 kor.;

kwit salinarny (Salinenschein) Nr. 758/1844 na 1000 kor.;

los serbski Ser. 174 Nr. 94 na 10 fr.;

police asekuracyjną Towarzystwa Phoenix Nr. 141295 na 6000 kor.;

police Towarzystwa Gresham Nr. 663916 na 6000 kor.;

police Towarzystwa Assicurazioni generali di Sicurtà Nr. 252631 na 4000 kor., oraz 5 sztuk 4 1/2% listów zastawnych Banku hipotecznego,

Ser. C. Nr. 15067 na 2000 kor.;

Ser. C. Nr. 11949 na 2000 kor.;

Ser. B. Nr. 4194 na 1000 kor.;

Ser. A. Nr. 6171 na 200 kor.;

Ser. A. Nr. 13140 na 200 kor.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa skarbu wyznacza krajowa Dyrekcja skarbu premię w wysokości 5 pre. od odzyskanych wartościowicie pieniędzy względnie papierów wartościowych. Rozdział premii zastrzeżona sobie krajowa Dyrekcja skarbu, nadmienia jednak, że wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. C. 22/8 (1) (620)

Przeciw Maryannie 10 Traczowej 20 Pajdowej z Biskupic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Franciszka Pajdę z Biskupic pozew o zapłacenie kwoty 360 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 lutego 1908 o godzinie 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny 2 śl. Pajdowej ustanawia się kuratorem Franciszka Pajdę młodszego z Biskupic.

Kurator zastępować będzie kurandkę w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 21 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 26/8 (1) (652)
E d y k t.

Przeciw Honie Wiesel której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Antoniego i Katarzynę Drozdowskich ze Sniatyna pozew o uznanie za zgaste i wykreślenie prawa najmu realności pod lk. 6/II w Sniatynie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Heny Wiesel ustanawia się pana dra Wilhelma Rozenbecka adwokata w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Henę Wiesel w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyna, dnia 16 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 20/8 (1) (656)
E d y k t.

Przeciw Jadwidze Wiewiórowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Hieronima i Zofię Pachów w Pawli ślemieńskiej pozew o 228 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 stycznia 1908 o godz. 10 i pół rano biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Wojciecha Barcika w Pawli ślemieńskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Żywiec, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 24/8 (2) (575)
E d y k t.

Przeciw Hrynkowi Zapotoczemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kozowie przez Haškę Zapotoczną pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lutego 1908.

Celem strzeżenia praw Hrynika Zapotoczego ustanawia się pana Fedka Zapotoczego w Choroścu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 1/8 (1) (578)
E d y k t.

Janowi Druzgałowi synowi Sebastjana i Maciejowi Klimasowi w Lubniu w sprawie toczącej się przed tut. sądem przeciw tymże i spółnikom o odnowienie granic między lasem gminnym zwanym „Klimas“ a rolą Druzgałową ma być doręczony pozew z dnia 2 stycznia 1908 l. cz. C. II. 1/8 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Druzgała i Maciej Klimas przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Jędrzeja Rapacza gospodarza w Lubniu na roli Żurowej.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Druzgałę i Macieja Klimasa w rzezzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Myślenice, dnia 3 stycznia 1908.

Prez. 3639 (18/7) (598 1—3)

Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 10 marca 1908 o godzinie 8 i pół rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Czerwińskiego a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Marceliego Tustanowskiego tudzież radców Sądu krajowego Dyoniziego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Leona Bereźnickiego, Władysława Donichta i Jacka Żybornskiego.

Sambor, 13 stycznia 1908.

L. cz. Cw. 2679/7 (1) (562)
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Liszczawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Michała Artynowicza w Bykowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 358 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Liszczawskiego ustanawia się pana dra Kulczyckiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Liszczawskiego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 16 grudnia 1907.

L. 860/pr. (659)
O g ł o s z e n i e.

Towarzystwo „Czytelnia Proświty“ w Tlustenkiem powiatu husiatyńskiego, założone na podstawie statutu, przyjętego do wiadomości reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 20 kwietnia 1896 L. 29.995 zostało rozwiązane prawomocnem orzeczeniem c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 24 października 1903 L. 10761/pr., zatwierdzonem reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 stycznia 1907 L. 18.070 ex 1904 z powodu przekroczenia statutowego zakresu działania.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Prezydium Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 stycznia 1908.

Ч. 860/пр. О г о л о ш е н и е.

Товариство „Читальня Прогресу“ в Тлустенкім повіті хусіатинського, założone na podstawie statutu przyjętego do wiadomości reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 20 cвітня 1896 Ч. 29.995 zostało rozwiązane prawomocnym рішенням c. k. Президиї Намістництва з дня 24 жовтня 1903 Ч. 10761/пр. затвердженням рескриптом c. k. Міністерства справ внутрішніх з дня 14 січня 1907 Ч. 18070 ex 1904 з причини переступства статутного zakresu діяльності.

Що нижшим подає ся до загальної wiadomości.

З Президиї c. k. Намістництва.
Львів, 19 січня 1908.

L. cz. C. I. 11/8 (1) (619)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Moszczyńskiemu rolnikowi z Kobylnicy ruskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Krakowcu przez Chaima Herscha Metzgera kupca z Wielkich ócz pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 524 gm. Kobylnica ruska przez sprzedaż w drodze publicznej licytacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczył sąd termin do rozprawy na dzień 10 lutego 1908 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Moszczyńskiego ustanawia się pana Piotra Bugieja c. k. notariusza w Krakowcu kuratorem.

DOMESTYK.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świąteczną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPOLSKIEJ | **BOLESŁAW PRUS**

nadal pomieścić będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-
tworzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencych, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym **A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

we Lwowie: Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Buko- Kwartalnie kor. 7-20
winie z przesyłką Półrocznie „ 14-40
pocztową Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowania okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel Żorza

poleca
na sezon obecny
najświeższe nowości

Firanki, Portyery, Dywanów, Serwet,
Kap, Baldachimów, Materyj meblo-
wych, Karniszy, Tapet i wszelkich
dekoracyj.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Felczer

z Królestwa Polskiego poszukuje posady przy szpi-
talu, albo przy doktorze, może być starszym dozorcą,
a także może objąć posadę w aptece. Adres: Ormiań-
ska 25, mieszkanie 16. Franciszek Krochmaluk.

Kancelista sądowy

zmieni miejsce służby za miasto większe
lub górskie mniejsze. Egzamin hipoteczny
wymagany. Dopłata według umowy.

Dydyński — Tarnobrzeg.

Czytelnia ludowa katolicka w Li-
sowcach rozwiązana.

Szewczuk m. p.

Polecamy w ogromnym wyborze po da-
wnych znacznie zniżonych ce-
nach i własnego wyrobu ŁÓŻKA składane
razem z materacem po kor. 24, 33 i 40.
Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kom-
pletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki
luksusowe, etażerki, stoliki i t. p.

Schuster i Toczyski
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy
5 koron 90 hal. „rarytas miodoborowy“ (gęsto płynna
patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, pry-
szcze, ozerwonosci, krosty, wagner,
wysypkę, liszaję, hemeroidy, swe-
dzenie obronnicze, tępizę i wyrzuty
na częściach ciała porośniętych włosa-
mi i wszelkie słabości naskórne;
natychmiast wywołuje wypadek
włosów na brwiach i gwiwie i skutecznie działa na
porośniętych włosów.

Stoik 2/4, frank. w Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-
wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego.
Redyka i Wiszniewskiego.

BUCHALTER

(katolicki), rutynowany, z dobremi po-
leceniami, obznajomiony z korespon-
dencją polską i niemiecką, otrzymał
stałą posadę. Zajęcie całodziennie.

Zgłoszenia pod „Buchalter 120“ Lwów, główna poczta.
za okazaniem kwitu inseratowego.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefty) kombi-
nowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60,
90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacyj
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bromy, Ham-
burga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaz wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

200 koron miesięcznie

może każdy łatwo zarobić. Szczegóły dar-
mo i oplatnie na zgłoszenia przez Biuro
gazet Olszewskiego Lwów, Kilińskiego 1.

Sprzedam realność

dwufrontową 34 m. frontu (dochód
4200 kor.) za małym wkładem. Zgło-
szenia Biuro ogłoszeń Lwów, Pasaż
Hausmana dla „Realność“.

Maszyny

i przybory gospodarskie
w centrali
ul. Pańska 23/7
(dom własny)

dokąd przeniesione
zostały główne ma-
gazyny i biura oraz

Warsztaty fabryczne
i reperacyjne.



LWOWSKIE

6-klasowe LICEUM żeńskie

z wykładowym językiem niemieckim
z prawem publiczności, oraz odby-
waniem egzaminu dojrzałości we
własnym zakładzie, przyjmuje na
II. kurs b. r. uczennice do wszystkich
klas.

Półroczne egzamina dla eksternistek od-
będą się od 14 stycznia do 1 lutego.
Nowe uczennice przyjmuje się na II. pół-
roczcie od 15 stycznia do 15 lutego. Przy
Liceum znajduje się **PENSYONAT**,
odpowiadający wszelkim wynogom hy-
gieny, w którym uczennice zamieszkuje
znajdą umieszczenie.

Wprawy egzamina wstępne
odbędą się od 1 stycznia do
15 lutego.

Godziny urzędowe od 9—5 po południu.

Dyrekcya: ul. Pańska 14.

Café-Restaurant

Bóg Kościuszki i Sykstuskiej. Co-
dziennie podwójny koncert muzyki wojско-
wej oraz Wiedeńskiego kwartetu Schramlów. Potrawy wyłącznie na deserowym maśle.
Wstęp wolny. O liczne odwiedziny upraszają
Franz & Wollman.

W niedzielę dnia 9 lutego 1908 r. o godz. 4 po południu odbędzie się
w Krakowie w sali Rady miejskiej

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Krajowego Związku turystycznego z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z I. Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z czynności za czas ubiegły.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie komisji kontrolującej.
6. Preliminarz budżetu na rok 1908.
7. Wnioski Wydziału.
8. Wnioski i interpelacje członków.

Kraków, dnia 21 stycznia 1908.

Wydział Kraj. Związku turystycznego.

Najsilniejsze i najtrwalsze glazurowane DACHÓWKI CEMENTOWE
z zabezpieczeniem przed burzą!

Maszyny Dr. Gasparego i Spi jedyne do ich wyrobu!

„PRZEMYSŁ CEMENTOWY“

Lwów, ul. Karola Ludwika 5, p.

MASZYNY i formy do wszelkich
wyrobów cementowych.

Informacje i prospekta 52.



Przyznano najcenniejsze

Slewniki,

„Agrikola“ nowo ulepszonego
systemu trybików.

Stalowe pługi,

Brony, Walce,

Kosiarki do trawy, koniczyny
i zboża,

Rożniaszki siana. Gra-
barki do siana i zboża,

Prasy słomy i siana,

Tłocznie

do owoców i gron winnych,

Hydrauliczne prasy,

Gniotowniki gron winnych,

Skombinowane maszyny do

obrywania jagód z gnioto-
wnikiem gron winnych,

Młynki do tarcia owoców, Si-
kawki do winnych latorośli
i roślin,

Przyrządy do susze-
nia do owoców i jarzyny,

wyrabiają i wydają w najnowszych konstrukcyach odznaczonych nagrodami

Ph. MAYFARTH i Spółka

Fabryki maszyn rolniczych, odlewnie żelaza i kuźnie parowe

Wiedeń 21, Taborstrasse Nr. 71.

Odnieszone więcej niż 600 złotymi, srebrnymi medalami i t. d.

Obszerne katalogi bezpłatnie.

Zastępcy i odsprzedawcy pożąani.

MŁOCARNIE

z patentowanymi łożyskami panewek do smarowania, do
popędu rękoma, kierałem lub ruchodawcą,



Kieraty lub motory konne za bydlę do zaprzęgu,

Młynki do czyszczenia zboża, Trienry, Łuskacze kukurudzy,

SIECZKARNIE z patent. łożyskami panewek

do smarowania, za najlekniejszy chód,

Krajaćce buraków, Śrótowniki,

Kociołki do parzenia, Oszczędnościowe

piece kociołkowe,

Obrotowe pompy do gnojówki i wszystkie

inne maszyny rolnicze

1908.

Rok X.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-muzyczne

poświęcone cenniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich
i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper
i operetek.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie
rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże sto-
sunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów:

bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, lub portret Chopina, artystycznie wykonany na
kredowym papierze podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę pre-
mium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, biuro dzienników,
Pasaż Hausmana 9.